Nr. 415. Kraków, Sobota 19 Sierpnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 80 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwurazową	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zamiary rosyjskie.

Kraków, 19 sierpnia.

Sprawa polska stała się obecnie ogrodem bajek. Codziennie pisma polskie i obce najsprzeczniejsze notują wieści, wszystkie jako z dobrze poinformowanego pochodzące źródła. W rzędzie tych bajek na pierwszem miejscu postawić należy wiadomość, jakoby zmiana na stanowisku ministra spraw zewnętrznych w gabinecie rosyjskim wywołana została różnicą poglądów na sposób rozwiązania sprawy polskiej pomiędzy Sazonowem a Stuermerem. Nic ulega wątpliwości, że zadanie, jakie Stuermerowi przypadło w udziale, o wiele jest rozleglejsze i ogólniejszej natury, aniżeli rozwiązanie samej tylko sprawy polskiej. Sprawa polska jest dla rosyjskiego rządu jednym tylko ze szczegółów pracy, która go czeka i to właśnie rząd rosyjski ustawicznie i wyraźnie daje do poznania.

To jedno pewne jest tylko, że poglądy na sprawę polską Sazonowa i Stuermera zasadniczo się różnią. Poseł do Dumy państwowej, Sawenko, w kijowskiej »Wieczernaja Gazeta« nazywa Sazonowa pierwszym w Rosyi ministrem spraw zewnętrznych, zakrojonym na miarę europejską. W czasach ostatnich — powiada — obostrzyły się różnice zdań między Sazonowem a obozem prawicowym. O tem mówiono już w prasie wyraźnie. Sazonow, inicyator historycznej odezwy wodza naczelnego, był stanowczym zwolennikiem niezwłocznego rozstrzygnięcia kwestyi polskiej w kierunku nadania Królestwu polskiemu szerokiej autonomii. Koła prawicowe broniły innego punktu widzenia.

O tym projekcie Sazonowa szczegółowszą nieco wiadomość podają »Russkija Wiedomosti«. Królestwo polskie wedle projektu tego miało być złączone z Rosyą jednością tronu. Rząd miało otrzymać własny i własny dwuizbowy system prawodawczy. Z pod kompetencyi instytucyj Królestwa wyłączone być miały: armia, polityka zagraniczna, cło, system monetarny i koleje żelazne, mające znaczenie strategiczne. Poza tem, co tu szczegółowo wymieniono, wszystko podlegać miało rządowi miejscowemu i miejscowym instytucyom prawodawczym.

Chodziły wieści o jakiemś posiedzeniu rosyjskiej Rady ministrów, na którem rozważać miano trzy projekty rozwiązania sprawy polskiej. Pierwszy projekt, niewiadomego autorstwa, żądać miał zupełnej samodzielności prawno-politycznej Królestwa polskiego, które połączono być miało z Rosyą tylko osobą panującego. Drugim był projekt Sazonowa, trzecim wreszcie projekt Stuermera, ograniczający się do nadania Królestwu polskiemu samorządu miejskiego i ziemskiego. Rada ministrów głosować miała na korzyść jednego z tych projektów. Podobno przyjęty został na posiedzeniu tem projekt Sazonowa większością głosów. Jednakże i tej nawet wiadomości zaprzecza informacya petersburskiej »Rieczy«, powtórzona przez »Dziennik Kijowski« z 25 lipca, która powiada: Koła miarodajne zaprzeczają kategorycznie informacyi »Russkiego Słowa«, jakoby kwestya polska była rozważana na samem posiedzeniu Rady ministrów, przyczem z trzech projektów większość Rady wybrała projekt Sazonowa. Jak okazuje się, na posiedzeniu Rady ministrów kwestya polska nie była podnoszona i nie była przedmiotem dyskusyi.

Wobec wiadomości tak chwiejnych, że grunt co chwila zdaje się umykać pod nogami, cechy prawdziwości posiada tylko wiadomość moskiewska o podróży Sazonowa do głównej kwatery wojennej. Według kursujących w Moskwie pogłosek podróż ta związana była ze sprawą polską. Dotyczyć ona miała ogłoszonego memoryału posłów polskich w kwestyi urządzenia terytoryów polskich w razie odzyskiwania przez armię rosyjską zajętych obecnie terenów. Stuermer w głównej kwaterze wojennej zamierzał podobno podnieść kwestyę dopuszczalności prowadzenia przez polskich posłów agitacyi w kierunku zupełnej autonomii politycznej Polski. Stuermer wedle wiadomości tej wyrazić miał nietylko własne zdanie w tej sprawie, lecz także zakomunikować opinie innych ministrów, z którymi odbył naradę przed wyjazdem z Petersburga.

Memoryał petersburskiego Koła polskiego, o którym rozprawiać miano w głównej kwaterze rosyjskiej, opublikowany został przez »Russkoje Słowo«. Nosi on tytuł: Środki, które należy zastosować przed wkroczeniem armii rosyjskiej w granice Królestwa polskiego. Czegóż się memoryał domaga? Przedewszystkiem żąda wydania odezwy do narodu polskiego, potwierdzającej zamiar zjednoczenia ziem polskich i zawierającej główne podstawy specyalnej organizacyi Polski na zasadach odbudowania Królestwa polskiego, złączonego z cesarstwem rosyjskiem jednością tronu w osobie cesarza wszech Rosyi i króla polskiego. Wspólny ma być z cesarstwem rosyjskiem zarząd sprawami cerkwi prawosławnej, wspólna zagraniczna polityka, obrona państwa, granica celna, system monetarny, system monopolów i akcyzy. Normy ogólno monopolów i akcyzy w kraju mają być powiększone stosownie do potrzeb budżetu Królestwa polskiego. W zakresie wszystkich pozostałych spraw Królestwo ma być zarządzane na podstawie specyalnego aktu urządzającego, z własnemi instytucyami prawodawczemi, własnym skarbem i własnym rządem (ministeryami). Kościół katolicki ma być uznany w kraju jako cieszący się specyalną opieką rządu i posiadać ma całkowitą swobodę w kierowaniu swemi sprawami.

W tej części memoryału wyłuszczone jest tedy stanowisko zasadnicze, na jakiem stoi w kwestyi stosunku Polaków zaboru rosyjskiego do Rosyi petersburskie Koło polskie. Koło polskie domaga się w tym kierunku uroczystych obietnic przez wydanie specyalnej odezwy. Zanim jednak można będzie sprawę polską istotnie definitywnie załatwić, zachodzi potrzeba ustalenia jakichś norm postępowania tymczasowego w administrowaniu obszarami ewentualnie odzyskać się mającymi. Do tej właśnie sprawy odnosi się druga część memoryału, która powiada:

Przed wprowadzeniem specyalnego ustroju Królestwa polskiego cały zarząd cywilny Królestwa podlega chwilowo bezpośredniej władzy wojskowej cesarza, jako wodza naczelnego. Przy wodzu naczelnym pozostaje chwilowy urząd naczelnika zarządu cywilnego w Królestwie polskiem. Naczelnika tego mianuje bezpośrednio cesarz z pośród obywateli Królestwa polskiego. Naczelnik zarządu cywilnego korzysta z prawa składania osobiście raportów cesarzowi w zakresie spraw, dotyczących zarządu cywilnego i ustroju kraju. Przy naczelniku zarządu cywilnego i pod jego przewodnictwem powstaje chwilowo Rada zarządzająca Królestwa polskiego, złożona z 12 osób. Pożądane jest na razie mianowanie około 7 osób, zostawiając 5 miejsc dla przybyć mających przedstawicieli pozostałych w okupacyi niemieckiej. Członkowie Rady naznaczeni są przez cesarza na podstawie propozycyi naczelnika zarządu cywilnego. Członkowie Rady dzielą pomiędzy siebie sprawy stosownie do gałęzi zarządu. Rada wydaje postanowienia obowiązujące administracyjne w zakresie wszystkich działów zarządu w formie najwyżej zatwierdzonego dziennika posiedzeń. Od chwili wprowadzenia Rady zarządzającej wszelkie mianowania i zwolnienia od urzędów we wszystkich dziedzinach zarządu cywilnego Królestwa są przez naczelnika zarządu cywilnego przedstawiane do najwyższego zatwierdzenia. Język polski zostaje wprowadzony we wszystkich rządowych i społecznych instytucyach Królestwa polskiego. Korespondencya z władzami wojskowemi w Królestwie, jak również ze wszystkimi organami państwowymi w cesarstwie poza Królestwem dokonywana będzie w języku rosyjskim.

Memoryał petersburskiego Koła polskiego zakreśla tedy horyzonty szerokie. Podkreślić w nim jedno zwłaszcza należy: rozumiejąc dobrze, co znaczy moc zasiedzenia się we wszelkich ludzkich stosunkach, domaga się Koło polskie już obecnie, przy prowizorycznem urządzaniu zajmowanych z powrotem terenów powoływania do administracyi czynników obywatelskich z wykluczeniem czynowników rosyjskich. Dla formy ma to nosić cechy zarządu wojskowego wyłącznie. Memoryał Koła polskiego wyklucza tedy tworzenie jakichkolwiek cichych precedensów, któreby następnie przesądzały o takiem a nie innem rozwiązaniu sprawy urządzenia ustroju Królestwa.

W tym kierunku też rozpoczęła się kampania pism prawicowych rosyjskich przeciwko Polakom. W »Kołokole« z 15 lipca polemizuje Kołożskij z wywodami »Sprawy polskiej« i »Gazety polskiej«. Zdaniem jego trzeba być naiwnym, by przypuszczać, iż administracya dotychczasowa nie wróci do Królestwa polskiego w ślad za armią rosyjską. Czyż w »Gazecie polskiej« artykuły polityczne pisują mało dzieci? — zapytuje publicysta rosyjski. Wedle »Kołokoła« autonomia może być wprowadzona na podstawie prawa, które dopiero po dłuższej pracy można przedstawić do sankcyi. Ustawa musi nadto przewidzieć dłuższy okres przejściowy. Administracya rosyjska wrócić musi, żeby zlikwidować swoją dotychczasową gospodarkę i zabrać z Królestwa majątek skarbowy; powtóre dlatego, ponieważ niepodobna po odebraniu Królestwa cierpieć te organizacye i instytucye, które były tolerowane przez Niemców.

Powoływania do administracyi kraju czynników obywatelskich nie chce tedy tolerować prawicowa prasa rosyjska. Rząd rosyjski zdaje się na tę sprawę zapatrywać nieco łagodniej. Petersburska »Riecz« bowiem donosi: W kołach urzędowych a szczególnie w ministerstwie spraw wewnętrznych omawiana jest obecnie sprawa rozlokowania ewakuowanych z Królestwa polskiego urzędników w równoległych instytucyach cesarstwa. W związku z tem miejscowe instytucye mają być zapytane o ilość wolnych miejsc u nich. Wniosek ten wynika ze stosunku rządu do przyszłego ustroju Królestwa polskiego. Wobec szerzonych pogłosek o tem, że rząd rosyjski nie zamierza zadowolić dążeń narodowych Polaków, rząd rosyjski zamierzał w miarę zajmowania przez wojska poszczególnych gubernii Królestwa polskiego pozostawiać w miejscowościach zajmowanych zarząd wojskowy, oparty na specyalnych podstawach. W ten sposób niema potrzeby powrotu władz cywilnych rosyjskich wobec niezłomnej decyzyi Rosyi co do urzeczywistnienia uprawnionych dążeń narodu polskiego.

Jeżeli wiadomość »Rieczy« odpowiada prawdzie istotnej, memoryał Koła polskiego wywarłby już wpływ na zamiary rosyjskiego rządu. Rosya rozpoczyna najwyraźniej licytacyę w sprawie polskiej... *Stopp.*

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 19 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 18 sierpnia 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Front wojsk generała kawaleryi arcyks. Karola: **Przy wzięciu szturmem góry Stara Obczyna zabrały wojska sprzymierzone do niewoli 200 ludzi i dwa karabiny maszynowe.**

Na południe od Horożanki wyrzuciły austryacko-węgierskie bataliony nieprzyjaciela z wysuniętego okopu.

Wcielone do armii generała pułkownika hr. Bothmera wojska cesarskie otomańskie odrzuciły rosyjskie próby atakowania.

Grupa wojsk generała marszałka Hindenburga: **U armii generała pułkownika Boehm-Ermollego poniósł nieprzyjaciel w ostatnich dniach tak ciężką klęskę, że wczoraj zachowywał się zupełnie spokojnie.**

Na froncie wołyńskim skuteczne utarczki.

Włoski teren wojenny.

Nieprzyjacielski ogień działowy na nasze nowe pozycye w Goryckiem trwa dalej. Pomijając odparty atak Włochów na wzgórze na południowy zachód od San Grado di Marna nie było żadnych walk piechoty.

Południowo-wschodni teren wojny.

U c. i k. wojsk nie było żadnej zmiany.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 19 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 18 bm.:

Zachodni teren wojenny.

Na północ od Somme nieprzyjaciel kontynuuje swe wielkie wysiłki, bez względu na ciężkie ofiary. Anglicy użyli tu na nowo wiele dywizyj. Na południowy zachód od Martin-Puich udało się im naszą przednią linię wyprzeć wstecz na tuż za nią leżącą, na drobnej szerokości, natomiast zostali gładko odparci na północ od Pozieres i tuż na zachód od lasu Foureaux.

Francuzi przełożyli swe uderzenia znowu na godziny nocne i około północy podprowadzili wielkie siły pod nasze stanowiska między Guillemont a Maurepas. Zostali oni wszędzie najkrwawiej odbici. W wygiętej naprzód części naszej linii na północny wschód od Hardecourt walczono zacięcie i dotychczas bez rozstrzygnięcia. — Czynność artyleryi jest trwale nader gwałtowna. Na prawo od Mozy atakował przeciwnik wieczorem na szerokim froncie między warownią Thiaumont i lasem Chapitre, oraz kilkakrotnie w zachodniej części Lasu Górskiego. Przy wsi Fleury walka toczy się jeszcze, zresztą nieprzyjacielskie uderzenie wszędzie zostało złamane. Koło Nesle dnia 16 bm. zmuszono ogniem obronnym francuski dwupłaszczyznowiec do wylądowania.

Wschodni teren wojenny.

Front wojsk marszałka Hindenburga: **Nie licząc małej ale żywej walki na zachód od jeziora Nobel, która się jeszcze nie zakończyła, miały miejsce tylko zderzenia przednich straży bez znaczenia.**

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: **Na froncie armii generała Bothmera wojska tureckie odrzuciły rosyjskie oddziały atakujące. W Karpatach rozszerzono sukces koło Starej Obczyny, wzięto około 200 jeńców i zdobyto kilka karabinów maszynowych.**

Bałkański teren wojny.

Po daremnych atakach koalicyi w ostatnich dniach, przystąpiły wojska sprzymierzone do kontrataku. Florina została wziętą po walce przeciw serbskiej dywizyi dunajowej. Niemieckie aparaty lotnicze zaatakowały rosyjskie torpedowce i jedną łódź podwodną na północ od Karaburun ze skutkiem.

Urzędowy komunikat rosyjski z dn. 11 bm. mówi o zniszczeniu batalionu niemieckiego rezerwowego piechoty Nr. 3 przez ogień karabinu maszynowego z automobilu pancernego koło Monasterzysk. Wobec tego stwierdza się, że batalion przy tej sposobności stracił ogółem 2 rannych.

Naczelne kierownictwo armii.

Rocznica urodzin cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 sierpnia.

86 rocznicę urodzin cesarza Franciszka Józefa obchodziła cała monarchia nadzwyczajnie uroczyście pobudkami rannemi, uroczystemi nabożeństwami i licznymi obchodami na cele pieczy wojennej. We wszystkich miastach monarchii budynki publiczne i prywatne ozdobiono flagami o barwach państwowych, narodowych krajowych i sprzymierzonych. Dzienniki bez różnicy kierunków partyjnych czczą cesarza, którego osobistość wije łączącą wstęgę około swych narodów, które z niezmniejszoną pewnością i wiernością modlą się o zwycięski koniec tych najbardziej pokojowemu z wszystkich monarchów narzuconych walk tytanicznych, wraz z gorącemi życzeniami błogosławieństwa dla cesarza i są pełne nadziei, że będzie mu użyczonem dożyć następnego po wojnie okresu rozwoju i nowego wzmocnienia.

Cesarz był wczoraj rano w zamku schoenbrunskim obecnym na cichej Mszy św., poczem przed południem przyjął życzenia członków domu cesarskiego. Po południu odbył się zwykły obiad familijny u monarchy.

Kardynał arcybiskup ks. Piffl celebrował w tumie św. Szczepana uroczyste nabożeństwo. Obecni byli wszyscy ministrowie i inni dygnitarze państwa, zastępcy władz autonomicznych i stowarzyszeń oraz nader liczna publiczność. W całej monarchii odbyły się uroczyste nabożeństwa dla załóg oraz dla młodzieży szkolnej. Publiczność brała tłumny udział w nabożeństwach w kościołach i domach modlitwy wszystkich wyznań, poczem wszędzie odśpiewano po nabożeństwie hymn państwowy.

Lwów, 19 sierpnia.

Uroczysty obchód rocznicy urodzin cesarza rozpoczął się onegdaj capstrzykiem muzyk wojskowych, które przeciągały ulicami miasta. Wczoraj rano muzyki wojskowe odegrały pobudkę na ulicach. O godz. 9 rano na placu przed Cytadelą odbyła się uroczysta msza polowa, dla ludności cywilnej odbyły się uroczyste nabożeństwa w katedrach wszystkich obrządków oraz we wszystkich kościołach. O godz. 10 przed południem komendant miasta generał major Rieml przyjmował życzenia, które złożyli na jego ręce arcybiskupi, naczelnicy władz państwowych, rektorzy uniwersytetu i techniki wraz z profesorami, komisarz rządowy m. Lwowa starosta Grabowski z deputacyą członków Rady przybocznej oraz deputacye licznych korporacyj. O godz. 12 w południe odbył się obiad galowy, dany przez komendanta miasta generał majora Rimmla. W czasie obiadu generał major Rimml wzniósł toast na cześć najjaśniejszego pana, który zakończył okrzykiem na cześć cesarza, powtórzonym z zapałem przez zebranych. Równocześnie odbyły się obiady w kasynie oficerskiem i w oddziałach kwaterunkowych wojskowych. Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim. — Miasto jest bogato przybrane chorągwiami o barwach państwowych, krajowych i narodowych.

Uroczystości w akademiach wojskowych.

Wiedeń, 19 sierpnia.

We wszystkich akademiach wojskowych wśród zwykłych uroczystości odbyło się wczoraj wymusztrowanie na oficerów wychowanków trzeciego roku akademii.

Dar general-gubernatorstwa w Lublinie na cele dobroczynne.

Lublin, 19 sierpnia.

Wojskowe generał gubernatorstwo w Lublinie z okazyi uroczystości urodzin cesarza **ofiarowało 250.000 koron na cele dobroczynne.** Sumę tę rozdzielono w następujący sposób:

15.000 K na odbudowę zniszczonych kościołów,

5.000 K na odzyskany kościół w Radecznicy.

200.000 K dla centralnego komitetu ratunkowego, z czego 150.000 K na cele ochrony dziecka, a 50.000 K na odbudowę zniszczonych miejscowości, zaś w końcu 30.000 K dla żydowskiego komitetu ratunkowego.

Nadto przeznaczono 5.000 K jako pierwszą częściową kwotę na koszta odrestaurowania starych fresków w kaplicy zamkowej w Lublinie.

Obchody w okupowanej Serbii.

Belgrad, 19 sierpnia.

Z powodu uroczystości urodzin cesarza i króla, miasto jest bogato przybrane flagami. Wieczorem odbył się wielki wojskowy capstrzyk.

Jak donoszą z **Mitrowicy**, w tamtejszej komendzie okręgowej zjawiły się deputacye ludności albańskiej i tureckiej i dały wyraz radości, że po raz pierwszy mogą obchodzić 18 sierpnia pod zarządem austro-węgierskim i przez to pod sławnem berłem cesarza i króla. Zarazem członkowie deputacyi prosili o pozwolenie złożenia tej manifestacyi lojalności u stóp tronu, z życzeniami szczęśliwego zwycięskiego zakończenia wojny.

Rozkaz naczelnej komendy armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Jego cesarska i królewska Wysokość marszałek polny arcyks. Fryderyk wydał następujący rozkaz naczelnej komendy armii:

Żołnierze i towarzysze broni!

Wystosowałem do Jego cesarskiej Mości naszego najwyższego Wodza wojennego z okazyi Jego najwyższych urodzin w waszem imieniu następujące telegraficzne życzenia:

Wasza Mość, Najłaskawszy Panie—

Armia i flota Austro-Węgier obchodzą po raz trzeci wśród grzmotu dział rocznicę urodzin Waszej Mości. Pierwszy raz przypadł ten wielki dzień wśród oczekiwań zbliżającego się właśnie chrztu ogniowego. Przed rokiem przepełniała go radość szczęścia jednego z najpiękniejszych pochodów zwycięskich, jakie zna historya. Dziś obchodzimy go wśród zapasów przeciw ponownie skupionej przemocy tych wrogów, którzy jeszcze ciągle łudzą się nadzieją, że zdołają zwycięstwo liczbą uzyskać.

Wasza Mość! Ciężkie walki ponownie stoczyły podległe mej naczelnej komendzie wojska w ostatnich dniach; wśród nigdy dotąd nie widzianych ofiar usiłuje nieprzyjaciel odebrać nam zwycięstwo, a mimo to napełnia nas przy całej wojskowej skromności dumną pewnością właśnie wynik tych zapasów, mimo walczących przeciw nam siłom, mimo nadziei nieprzyjaciela i przeciwstawiając to sukcesom, na jakie możemy spoglądać w dwuletnich zapasach na lądzie i morzu. Dzień rozwagi nadejdzie dla naszych przeciwników, złączonych na życie i śmierć; wojsk i flot austro-węgierskiej i niemieckiej i armii ich sprzymierzeńców nie można nigdy pokonać.

Wasza Miłość został przed dwoma laty w ciężkiej walce zmuszony do wyciągnięcia miecza, Wasza Mość włożysz go znowu do pochwy w zwycięstwie i honorze, bez względu na to, czy ta chwila jest już blizką lub jeszcze odległą.

Ta dumna pewność napełnia dziś bardziej niż kiedykolwiek przedtem nasze serca, które na północy i południu, na lądzie i na morzu biją zgodnie w jednej jedynej, gorącej modlitwie. Niechaj spłynie łaska Boża dla Waszej Mości. Boskie błogosławieństwo na naszego najukochańszego Cesarza i Króla!

Jego cesarska i królewska apost. Mość raczył na to odpowiedzieć:

Głęboko wzruszyły me serce życzenia szczęścia i błogosławieństwa, jakie pan, mój kochany polny marszałku. Mnie z powodu mych urodzin w imieniu Moich w ciężkich walkach zmagających się wojsk lądowych i sił morskich wyraziłeś, i radośnie witam pewność, z jaką pan i wszystkie nasze siły zbrojne oczekują nadchodzących wydarzeń. Nieugięte stoją wojska Austro-Węgier, podniesione świadomością swej wartości, wzmocnione uczuciem silnej łączności z naszymi sprzymierzonymi, pełnymi sławy braćmi broni i otoczeni życzeniami ojczyzny, która ponosi wszelkie ciężary trudnych czasów wojennych, — stoją naprzeciw nieprzyjaciela, którego napór złamie się na nigdy niezawodzącej stałości i parciu do decydujących sukcesów. Tak wstępuję z panem, Mój kochany polny marszałku, w trzeci rok wojny, ufny w potęgę i wytrwałość mej siły zbrojnej, błagając o Boską pomoc. Przepełnionem wdzięcznością sercem przesyłam pozdrowienia Mym wiernym bohaterskim wojskom.

Franciszek Józef.

Jestem szczęśliwy, że mogę Wam podać to orędzie naszego najłaskawszego Pana i jestem dumny, iż wiem, że jesteście godnymi tych słów Jego cesarskiej Mości. Niech żyje nasz Cesarz i Król.

Arcyks. Fryderyk, polny marszałek.

Gratulacye Komendy Legionów dla N. K. N.

Prezydyum N. K. N. otrzymało z komendy Legionów następującą depeszę:

Dziś w drugiej rocznicy ukonstytuowania się N. K. N. wspominają Legiony z wdzięcznością swoich twórców i organizatorów i ślubują im, że dla sławy i dobra Ojczyzny kroczyć będą dalej niewzruszenie po raz obranej drodze aż do zupełnego osiągnięcia wszystkich wspólnych nam celów i życzeń.

Puchalski, genm. Komdt. Leg. Pol.

Ważne wyjaśnienie dla lwowskich pospolitaków.

Lwowskie ukraińskie „Diło“ przynosi w numerze z datą 17 b. m. następujące ważne wyjaśnienie:

„Z powodu doniesień o ewakuacyi, zarządzonej w Stanisławowie, którą powołano do nowego przeglądu wszystkich mężczyzn od 17 do 55 roku życia bez względu na to, jaki był ich dotychczasowy stosunek do służby wojskowej, a więc także reklamowanych, możemy na podstawie wyjaśnienia ze źródła miarodajnego podać do wiadomości interesowanych, że nie ma powodu liczyć się z tem, aby taka sama praktyka miała być w danym razie zastosowana także do męskiej ludności Lwowa. Istnieje pewna podstawa do przypuszczenia, te skutkiem przedstawienia i zabiegów poważnych kół, a między temi w pierwszym rzędzie kół miejskiego przedstawicielstwa, będą utrzymane w mocy dotychczas obowiązujące rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej o reklamowanych i o możliwości pozostawienia ich we Lwowie na stanowiskach, jakie zajmują w służbie w interesie publicznym. Odpowiednie dodatkowe wyjaśnienie urzędowe ma się pojawić w najbliższych dniach.

„Tem samem upadają obawy, jakie powstały wśród szerokich warstw lwowskiej ludności z powodu wiadomości o sposobie ewakuacyi Stanisławowa. W każdym razie wojenne położenie nie jest dziś takie, aby trzeba było liczyć się z bezpośrednią potrzebą koniecznych zarządzeń. Przeciwnie, przeprowadzane spokojnie planowe przesuwanie sprzymierzonych wojsk krzepi nadzieją na bliskie skonsolidowanie wojennych stosunków w obszarze na wschodzie od naszego miasta i na odsunięcie na daleki plan myśli o doli Stanisławowa“.

W tej samej sprawie donosi „Dziennik Polski“:

W sprawie zarządzeń ewakuacyjnych kursują po mieście najsprzeczniejsze wiadomości, które, fałszywie zrozumiane, mogą łatwo wywołać zaniepokojenie wśród ludności. W razie ewakuacyi mianowicie mieliby opuścić przymusowo miasto wszyscy mężczyźni od 17 do 55 lat.

Tymczasem, jak dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, odnośnego zarządzenia komendy II. armii nie należy wcale tak rozumieć. Jest ono wydane warunkowo, to znaczy, że na wypadek, gdyby Lwów wszedł w obręb najściślejszego obrębu wojennego, władza wojskowa decydowałaby o potrzebie przeprowadzenia ewakuacyi.

Ponieważ, gdyby takie zarządzenie wykonanem być miało, musiałoby ustać wszelkie życie w mieście, bo nietylko magistrat, lecz i wszystkie miejskie zakłady przemysłowe, nie mówiąc już o innych instytucyach publicznych i prywatnych, zostałyby zupełnie ogołocone z ludzi, przeto uczyniono już odpowiednie kroki, by zarządzenie owo złagodzić w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej, które pozwala na pozostanie w mieście wszystkim tym, których obecność potrzebna jest do utrzymania ruchu.

Interweniował w tej sprawie u sfer miarodajnych upreszony przez starostę p. Grabowskiego komendant miasta gen. Riml, który z pełnem zrozumieniem i z wielką życzliwością odnosi się do interesów ludności Lwowa; interweniowały także najpoważniejsze osobistości.

Wskazaną byłaby pozatem akcya obywatelska, której wyrazem byłaby n. p. deputacya wysłana z memoryałem do namiestnika gen. Dillera. Gen. Diller, którego cała działalność jako namiestnika daje rękojmię, że i w tej sprawie zajmie stanowisko jej przychylne, będzie najlepszym naszym orędownikiem.

Niech więc zbyt nerwowi i zbyt niespokojni nie wyciągają zbytecznych konkluzyj. Nawet w razie rzeczywistego niebezpieczeństwa, które da Bóg będzie od nas odwrócone, podobne obawy, jak na początku wspomnieliśmy, nie są uzasadnione.

Wreszcie „Gazeta Poranna“ donosi już w formie kategorycznej:

Przez sfery miarodajne dowiadujemy się, że rozporządzenie ministerstwa obrony krajowej z dnia 2 lipca b. r. w sprawie zezwolenia na pozostawienie tych reklamowanych w razie ewakuacyi, którzy dla sprawowania ważnych czynności nieodzownie są potrzebni, zostało przez najwyższe władze wojskowe w całości zaakceptowane.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie Szkoły Ludowej.

Z Łodzi.

— 15 sierpnia.

Nowa kolej. — Tanie kuchnie. — Kradzież w Banku. — Wyjazd rosyjskich poddanych. — Sprawa teatru. — Stowarzyszenia niemieckie.

W tych dniach otwarto dla ruchu pasażerskiego nową linię kolejową z Łodzi do Tuszyna. Ruch na niej panuje bardzo znaczny. Linia będzie przedłużoną aż do szosy piotrkowskiej, a w dalszej przyszłości do Piotrkowa.

Tanie kuchnie, pozostające pod egidą miejskiego komitetu tanich kuchen, wydały w zeszłym miesiącu cztery miliony obiadów, w tej liczbie 400 tysięcy bezpłatnych, resztę płatnych po 3 kop. Kuchnie robotnicze w liczbie 21 wydały 541,264 obiadów, przyczem dołożyły po 6 kop. do każdego obiadu.

Ze skrytki w skarbcu Banku handlowego w Łodzi wykradziono w ciągu miesięcy od maja do sierpnia różnych papierów wartościowych na ogólną sumę sto tysięcy marek. Poszkodowana firma wyznaczyła 5000 mk nagrody za wykrycie sprawców kradzieży.

Władze okupacyjne pozwoliły na wyjazd męskim poddanym rosyjskim z Łodzi do Rosyi w wieku do lat 15 i ponad 55 oraz kobietom. Zapisy na wyjazd zamknięto cyfrą około 1200 kandydatów, przeważnie starszych wiekiem urzędników rosyjskich, rodzin urzędników ewakuowanych i żon wojażerów, którzy przebywają w Rosyi. Termin wyjazdu jeszcze nie jest ustalony i pozostaje w związku z przebiegiem rokowań, jakie się w tej sprawie toczą na drodze dyplomatycznej.

W sprawie teatru polskiego odbywają się zebrania członków zarządu Tow. teatralnego, na którem ma być zdecydowana kwestya, komu będzie powierzone prowadzenie teatru polskiego w Łodzi w nadchodzącym sezonie.

W tych dniach zawiązało się w Strykowie trzydzieste już koło „Stowarzyszenia niemieckiego dla Łodzi i okolic“. Organizacya ta liczy już — według „D. W. Ztg“ — 7000 członków, przeważnie kolonistów niemieckich.

Kronika.

Kraków, 19 sierpnia.

Upały. Od kilku dni panują w Krakowie niepamiętne od dawna upały, termometr wskazuje 40 stopni Celsiusza, powietrze jest niesłychanie parne i duszne, ludzie słabną wprost z nadmiaru gorąca. Do niedawna narzekaliśmy na nadmiar deszczów, obecnie znowu trudno wytrzymać wskutek tropikalnych upałów.

Ulice miasta, pokryte tumanami kurzu i prochu, mimo dokuczliwych skwarów, nie są polewane wodą w wystarczającej mierze, to też mamy w Krakowie obecnie powietrze niemożliwe, zatykające oddech w piersiach. Nieskrapianemi ulicami trudno przejść wskutek ohydnych zapachów. — Miejski zakład czyszczenia miasta powinien dołożyć wszelkich starań, ażeby ulice były należycie w wystarczającej mierze w czasie obecnych skwarów skrapiane, inaczej podusimy się w prochu, kurzu i straszliwych wyziewach.

Urodziny cesarskie. Z powodu urodzin cesarskich odbyło się wczoraj rano w synagodze przy ulicy Podbrzezie uroczyste nabożeństwo. Patryotyczne kazanie wygłosił rabin dr Thon. Świątynia była przepełniona publicznością. Między obecnymi była cała Rada wyznaniowa z prezydentem drem Tillesem, wiceprezydent miasta Sare, wiceprezydent Izby handlowej Tadeusz Epstein i wielu radców miejskich.

Wielki festyn, urządzony wczoraj z powodu rocznicy cesarskich urodzin w parku dra Jordana, wywołał niesłychaną sensacyę w całem mieście. Niekończące się roje publiczności zapełniały ulicę Wolską i Aleję 3 Maja, spiesząc pieszo, pojazdami i automobilami na oglądanie wojny, którą komitet pokazać obiecał tym, co dotąd oglądać jej naocznie nie mieli sposobności. Rowy strzeleckie, karabiny maszynowe, kuchnia polowa, ewolucye aeroplanów wywoływały powszechne zainteresowanie uczestników festynu. Ruch niezwykle ożywiony trwał do późnego wieczora. Drogę powrotną do miasta oświecały reflektory elektryczne. W smugach białego światła od czasu do czasu ukazywały się malowniczo na tle ciemnego nieba obie wieże kościoła Maryackiego i ratuszowa.

Przytulisko weteranów z roku 1863 w latach 1914 i 1915. Wydział »Przytuliska weteranów powstania z roku 1863/64« w Krakowie wydał drukiem sprawozdanie ze swoich czynności za lata 1914 i 1915.

Skutkiem wzrastającej drożyzny, koszta wyżywienia, odzienia, opału i leków wzrosły niemal potrójnie w porównaniu z czasem przedwojennym, co sprawia, że pomimo największej oszczędności, finansowe położenie »Przytuliska« staje się coraz trudniejszem.

Dzięki ofiarności władz autonomicznych, instytucyj finansowych, gospodarczych i przemysłowych, oraz społeczeństwa, zdołało »Przytulisko« przetrwać ostatnie dwa lata i oczekuje dalszej pomocy, nieodzownej dla utrzymania i otoczenia opieką zniedołężniałych starców, którzy za młodu walczyli i cierpieli za ojczyznę.

W ciągu ostatnich dwóch lat ubyło wielu członków czynnych i wspierających, co się dało odczuć w ubytku dochodu z wkładek, w porównaniu z dochodem z tego źródła w roku 1913. W roku 1914 wpłynęło o 344 K 50 h mniej, zaś w roku 1915 o 472 K 42 h.

Wydział przedłożył projekt budżetu na rok 1916, wynoszący w wydatkach i dochodach po 31.880 K. Z projektu wynika, że konieczne wydatki w tym roku nie znajdą budżetowego pokrycia. Przewidywany deficyt w kwocie 14.840 K 60 h spodziewa się »Przytulisko« pokryć z ofiarności publicznej.

Wydział »Przytuliska« składa gorące podziękowanie wszystkim ofiarodawcom za nadesłane dary i prosi, by i nadal raczyli »Przytulisko« wspierać. Datki przyjmuje zarząd »Przytuliska weteranów powstania z roku 1863/4« w Krakowie przy ulicy Biskupiej l. 18.

W końcu nadmienić wypada, że wydział na posiedzeniu, odbytem w czerwcu b. r., w miejsce ś. p. Eustachego Jaxa Chronowskiego kooptował p. Edwarda Chmielarczyka, zaś w miejsce ś. p. Edm. Klemensiewicza p. Teofila Stożka.

Wczoraj po południu odbył się pogrzeb członka wydziału »Przytuliska« ś. p. ks. kanonika Juliana Drohojowskiego.

Skład obecnego stałego wydziału »Przytuliska« jest następujący: prezes St. Krzyżanowski; wiceprezes dr August Kwaśnicki; członkowie wydziału: dr Tadeusz Bednarski, Edw. Chmielarczyk, sekretarz, Bog. Gałuszka (komendant), Kaliksta Gałuszkowa, Jarosław Grottger, Teofil Stożek, dr Teodor Kosch, syndyk, St. Świerzyński i Fr. Zygmunt (skarbnik).

Zbiórka na rzecz inwalidów. Na mocy reskryptu ministerstwa z dnia 12 sierpnia b. r. odbędzie się dnia 20 b. m. w niedzielę po połowie na cele opieki nad inwalidami legionistami i inwalidami Polakami armii zbiórka na ulicach miasta Krakowa. Stoliki objęły panie: inż. Gerżabkowa i prof. Zakrzewska pod Bizancem; Michałowa Chylińska, prof. Wróblewska, J. Marcisiewiczowa, Z. Stachurska przy ulicy Karmelickiej; pod uniwersytetem H. Zagórska i Przeworska; pod Drobnerem pułk. Vessely, inż. Barańska; pod »Esplanadą« inż. Krzyżanowska, inż. St. Rodakowska; pod Hawełką T. Błotnicka; obok Maurizia prez. Rollowa; obok Wenzla A. Czałczyńska; obok Suskiego Z. Barewiczowa; obok hotelu Drezdeńskiego Z. Winkc; obok Janikowskiego M. Świeżowa; pod pocztą St. Grabowska; pod »Sokołem« H. Włóczewska; »pod Baranami« Z. Szufinowicz; pod Dobrzyńską W. Dołęga; róg Zwierzynieckiej Z. Groelowa; pod hotelem Krakowskim J. Kunicka; pod Straszewskim F. Josztowa; pod Teatralną J. Wespańska; obok gazowni H. Starzewska; róg ulicy Długiej B. Wierzchowska. — Mamy nadzieję, że ofiarna i patryotyczna publiczność naszego miasta chętnie złoży grosz na tak bardzo potrzebujących w obecnych warunkach nieszczęśliwych braci i obrońców.

Kursa handlowe dla niezdolnych do służby oficerów i podoficerów. W krakowskiej Akademii handlowej odbędą się za zezwoleniem ministerstwa wyznań i oświaty i w porozumieniu z komendą wojskową, oraz wydziałem wykonawczym krajowej Komisyi opieki nad inwalidami wojennymi kursa handlowe dla niezdolnych do służby wojskowej oficerów i podoficerów, a mianowicie: z początkiem września b. r. zacznie się: a) kurs bankowy dla oficerów, celem umożliwienia im uzyskania posad w bankach, kasach oszczędności i t. p., oraz b) kurs handlowy z działu materyałów budowlanych dla podoficerów, celem umożliwienia im uzyskania posad pomocniczych sił handlowych, w przedsiębiorstwach i stowarzyszeniach budowlanych, oraz składach materyałów budowlanych. Oba te kursy są bezpłatne i trwać będą każdy po trzy miesiące. Uczestnicy kursów przystąpią po ukończeniu wykładów do egzaminu i otrzymają stosowne świadectwa. Inwalidzi wojskowi c. i k. armii i Legionów, którzyby chcieli na te kursy uczęszczać, mają zgłaszać się w komendzie wojskowej w Krakowie, względnie w wydziale wykonawczym krajowej Komisyi opieki nad inwalidami w Krakowie, które to władze przydzielą ich, jako słuchaczy wspomnianych kursów, do zakładu, w razie, jeżeli będą mieli warunki przyjęcia. Inwalidzi bez rang mogą na kurs dla podoficerów uzyskać przyjęcie tylko w razie wolnego miejsca i wykazania się stosownem przygotowaniem naukowem. Codziennie między 10 a 12 w lokalu przy ulicy Szewskiej l. 4 udziela dyrekcya Akademii w sprawie tych kursów informacyj i przyjmuje zgłoszenia, które odeszle potem do krajowej Komisyi opieki nad inwalidami wojennymi. Kurs handlowy dla podoficerów rozpocznie się w terminie późniejszym.

Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. We czwartek, dnia 17 b. m., specyalna delegacya zarządu głównego T. N. S. W. we Lwowie, złożona z wiceprezesa Towarzystwa dra Ludwika Bykowskiego, wiceprezesa Koła krakowskiego Antoniego Marcinkowskiego i członka zarządu głównego dra Stanisława Weinera przedstawiła się nowemu wiceprezydentowi drowi Fryderykowi Zollowi i powitała go na nowem stanowisku, życząc najowocniejszych wyników działalności. P. wiceprezydent przyjął delegacyę bardzo uprzejmie we własnem mieszkaniu i przyrzekł jak najgorętsze poparcie Towarzystwa i jego celów, prosząc o stałe porozumiewanie się i współpracę.

O zniesienie mundurków dla najmłodszych uczniów szkół średnich. Wakacye dobiegają końca i za kilka dni już rozpoczną się wpisy we wszystkich zakładach szkolnych; rodziców czekają nowe kłopoty materyalne nieuniknione. Największy jednak wydatek czeka tych rodziców w obecnych czasach, którzy mają zamiar wpisać swoich synów do pierwszej klasy szkół średnich, w których, jak wiadomo, już od najniższej klasy obowiązują mundurki szkolne. W czasach normalnych nie stanowiła ta sprawa większego wydatku, często bowiem mundurek szkolny był tańszy i praktyczniejszy od zwyczajnego »cywilnego« ubrania dla ucznia szkoły średniej. Inaczej atoli sprawa ta przedstawia się dzisiaj w czasach wojennych wobec ogólnego braku sukna, potrzebnego zresztą na inne cele, przedewszystkiem na użytek wojska, i wobec szalonej drożyzny sukna. Wystarczy wspomnieć, że jeden metr lepszej materyi na mundurek szkolny kosztuje obecnie 45 K, a za gotową samą bluzkę żądają krawcy do 100 K. Jest to wydatek ponad siły ludzi, nawet względnie zamożnych. Byłoby tedy pożądanem, ażeby uczniowie, wstępujący obecnie do pierwszej klasy szkół średnich, mogli za zezwoleniem władzy szkolnej, a na prośbę rodziców, nosić w pierwszym roku przynajmniej do pewnego czasu zwyczajne ubrania. Będzie to ogromną ulgą dla wielu rodzin, dla których taki wydatek stanowiłby ogromną różnicę w budżecie.

W dniu 23 b. m. odbędzie się w Białej po dwuletniej przerwie pełne posiedzenie Rady szkolnej krajowej. Zwracamy się w imieniu szerokich kół rodzicielskich z prośbą do nowego wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, p. dra Fryderyka Zolla, ażeby zechciał spowodować jak najrychlejsze załatwienie tej sprawy z powodu niedalekiego otwarcia szkół.

Z aprowizacyi Krakowa. W zeszłym tygodniu skonfiskowały krakowskie władze targowe u niektórych piekarzy białe bułki, tak zwane żydowskie »chały«, wartości kilku tysięcy koron. Rewizya odbyła się niespodzianie w nocy, to też wydała skutek. Okazało się, że niektórzy piekarze wbrew obowiązującym przepisom wypiekali białe pieczywo, oczywiście po wysokich bardzo cenach, na zamówienia osób znajomych. Winni piekarze zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

W sprawie wypiekania chleba z domieszką miazgi ziemniaczanej otrzymujemy z kół fachowych uwagi następujące:

Publiczność często się żaliła na sposób wypiekania chleba w Krakowie z domieszką miazgi ziemniaczanej. Pochodziło to stąd, iż piekarzom tutejszym w większej części brak odpowiednich do tego celu maszyn. Piekarze wiedeńscy posługują się przy takiem wypiekaniu najpierw maszyną do sortowania i przebierania ziemniaków, następnie płuczkarnią, dalej maszynami do obierania, gotowania i do tarcia ziemniaków na miazgę. U nas rzecz ta odbywa się nadzwyczaj prymitywnie, zdarzały się wypadki, że piekarze gotowali ziemniaki nieprzebierane i nieobrane i stąd też pochodziły skargi na liche pieczywo. Obecnie zamiast miazgi ziemniaczanej, dodają piekarze do chleba mąkę kukurudzianą, lecz prawdopodobnie od września lub października chleb znowu będzie wypiekany z domieszką miazgi ziemniaczanej. Byłoby pożądanem, ażeby i w Krakowie magistrat, jako władza przełożona, zażądał od tutejszych piekarzy ażeby wszyscy na czas postarali się o odpowiednie maszyny i należyte urządzenia we wszystkich piekarniach, gdyż tylko w ten sposób będzie miasto posiadało zdrowe i dobre pieczywo. Inaczej choroby żołądkowe będą dalej trapiły nieszczęśliwych konsumentów.

Dla ścisłości należy stwierdzić, że kilku piekarzy w Krakowie ma już odpowiednie urządzenia.

Z krakowskiego targu. W ostatnim tygodniu stosunki na targu krakowskim zaczęły się poprawiać. Żniwa bowiem są prawie ukończone, włościanie mają więcej czasu i liczniej przyjeżdżają do miasta. Nie brakuje też na targach żadnych artykułów wiejskich. O ziemniaki już nie tak trudno, jak dawniej, ogórki, marchew, kapusta, wszelkie ogrodowizny są w obfitości; zwłaszcza ogórki obrodziły w tym roku niezwykle obficie, na placu Szczepańskim podczas wczorajszego targu było zapełnionych nimi kilkanaście wozów włościan z Królestwa Polskiego; ceny jednak trzymają się jeszcze dość wysoko — od 2 K do 2 K 40 h za kopę. Ceny innych ogrodowizn wprawdzie spadły, jednak są jeszcze w stosunku do dobrego urodzaju i obfitości na Rynku, nadmiernie wysokie.

Zniknął już także kłopot z masłem, przez kilka tygodni silnie odczuwany przez gosposie krakowskie. Wczoraj na Rynku masła było stosunkowo dużo, lecz tradycya jego niedawnych wysokich cen niestety jeszcze nie zaginęła w żądaniach sprzedawczyń. To też już ku końcowi targu wiele ich jeszcze siedziało z niesprzedanem masłem, a także z serami i jajami, których również nie brakło tak, jak dawniej. Wiele także było na targu wczorajszym drobiu — oprócz kurcząt, tak, że tuczonych kaczek i gęsi można było otrzymać za 10 K, kaczkę za 6 K.

Owocami różnymi był wczoraj Rynek wprost zasypany. Włościanie nawieźli masę zwłaszcza jabłek i gruszek. Jeżeli mimo to ceny na owoce były wyższe, aniżeli można było się spodziewać po obfitości dowozu, to należy to przypisać przedewszystkiem szkodliwej i demoralizującej działalności przekupek, których jakoś usunąć we właściwą porę z Rynku krakowskiego nikt nie potrafi. Nie zważając na żadne zakusy, grasują one po Rynku w godzinach zakazanych i wykupując wszystko, podnoszą ceny wszelkich artykułów. — Obecny, jesienny czas zbiorów wszelakich zgromadził wszystkiego wielkie ilości na krakowskim Rynku i mógłby sprowadzić znaczne obniżenie cen, gdyby nie pasożytnicze, a coraz bardziej się rozwielmożniające pośrednictwo, którego jakoś komisaryat targowy magistracki zwalczyć nie może.

Zamach samobójczy. Wczoraj po południu w mieszkaniu przy ulicy Smoleńsk pod l. 15 zażyła w zamiarze odebrania sobie życia większą dozę spirytusu denaturowanego niejaka Z. O. Wezwano lekarza pogotowia, który desperatce przepłukał żołądek i odwiózł ją do szpitala św. Łazarza. Powód rozpaczliwego kroku nieznany.

Ogień domowy. Wczoraj przed południem zaalarmowano krakowską straż forteczną, iż na Dębnikach wybuchł pożar w mieszkaniu przy ulicy Zamkowej pod l. 10. W rzeczywistości wybuchł niewielki ogień w kuchni jednego mieszkania, który wkrótce domownicy ugasili. Na miejsce wypadku udał się oddział fortecznej straży pożarnej.

Poszukiwanie syna. Selda Marmarosz, uchodźczyni z Kut koło Kołomyi, przebywa obecnie w Ober-Adersbach, powiat Brunow, w Czechach. Poszukuje syna swego, Józefa Marmarosz, ucznia gimnazyalnego ze Stanisławowa, który również musiał uciekać i prosi, by wiadomość o nim przysłać pod wyżej wskazanym adresem.

Z kraju.

Z Leżajska piszą nam: Dnia 12 b. m. odbyło się w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za dusze poległych: majora wojsk polskich Tadeusza Wyrwy Furgalskiego, oraz legionistów polskich Jamsza, Bauera, Majewskiego, Orłowskiego, Chociborowskiego i Dzikiego, rodaków i wychowanków leżajskich.

Nabożeństwo odprawił ks. kan. Tyczyński, a ks. Bolek wygłosił kazanie, w którem podniósł znaczenie Legionów polskich dla sprawy narodowej, oraz poświęcenie mienia i życia przez legionistów, a w szczególności przedstawił krótki życiorys ś. p. Tadeusza Wyrwy Furgalskiego, majora wojsk polskich, który od lat młodzieńczych do śmierci na polu chwały, poświęcił się sprawie narodowej.

Po nabożeństwie odbyło się w sali magistratu nadzwyczajne posiedzenie Rady gminnej król. wol. miasta Leżajska. — Przewodniczący p. Stanisław Niemczyński, podniósł bohaterstwo legionistów poległych w ostatnich walkach na Wołyniu, rodaków i wychowanków leżajskich, a mianowicie: majora wojsk polskich Tadeusza Wyry Furgalskiego, oraz legionistów: Jamsza, Bauera, Majewskiego, Orłowskiego, Chociborskiego i Dzikiego. Obecni radni przez powstanie uczcili pamięć poległych bohaterów, poczem p. przewodniczący postawił wniosek, aby jednej ulicy, w której wychował się ś. p. Tadeusz Wyrwa Furgalski, nadać

Stefan Żeromski.

Zamieć.

CZĘŚĆ TRZECIA.

6 (Ciąg dalszy.)

Rzuciła brylantowy błysk spojrzenia po tych mężczyznach i uczuła w sercu kobiecą chciwość rozkoszy. Wtedy właśnie Śnica pokazywał jej jakiś rysunek w »l'Art Decoratif«, które miał ze sobą. Nachylił się, zasłonił zeszytem pisma róg stołu. W tej samej chwili, jego ręka prawa spoczęła na kolanie Xenii. Palce tej ręki poczęły zbierać w fałdy suknię i unosić ją coraz wyżej. Odsunęła się od niego, lecz ociężale i zwolna. Och, jakże to dawno nie doświadczała przejmującej śmiertelną rozkoszą męskiej pieszczoty! Myśli jej były teraz rozigrane i jakieś świętokradzkie:

— Zdaje się, — myślała, — że to Ryszard tak wyprawiał z Lentą, czy z Sabą w powozie. Ciekawam, czy z obiedwiema naraz...

Gwar rozmowy stawał się coraz żywszy, coraz głośniejszy. Strzelały korki butelek i wino spływało w przeźroczyste kielichy. Poeta deklamował pani Hornowej jakiś wiersz francuski. Xenia zwróciła się do Śnicy i patrzała mu w oczy tak bezczelnie, że aż w tych zimnych źrenicach istnego jastrzębia coś zamigotało. Patrząc tak ciągle, rozmyślała:

— Gdyby też zapomocą takiego środka można było usunąć go, zepchnąć ze siebie, wytrącić z piersi... Przecie umarł! Czyż na zawsze mam być jego niewolnicą?

Głośno rzekła:

— Czy to pan i portrety maluje temi kubami?

— Panią? Ależ!

— O broń mię Boże od pozowania!

— Namalowałbym panią najstarszym mydlarskim sposobem, zupełnie, jak dziadzia Ingres. Nawet mógłbym tak, jak on to »Źródło«... U spodu wystawiłbym dobrze »trafionego« kotka z jednej strony, a z drugiej strony — myszkę. To byłoby coś »tak ślicznego«, że pani Hornowa dostałaby drgawek z zachwytu. Drgałaby przez cały czas jesiennej wystawy.

— Ileż to mógłby kosztować taki konterfekt?

— Nie pójdziemy o to do wójta! Jak na jedyną w tym kraju milionerkę, — powiedzmy...

— Milionerkę! Czasy mamy ciężkie! Czy pan tego nawet nie odczuwa, że mamy finansowe przesilenie?

— Ja nie odczuwam finansowego przesilenia? To jest jedyna rzecz, którą odczuwam do gruntu, do ostatniej kurtki, — którą odczuwam, jak nikt w tym kraju.

Pito coraz bezładniej. Młody muzyk począł odwalać na pianinie swe kompozycye, — któryś z literatów chciał uczynić zadość życzeniu pani Lenty i przesiąść się na kanapę. Ale, że trudno było dostać się drogą naturalną, więc przemycał się pod stołem. Trwało to bajecznie długo, gdyż przejście obfitowało w przeszkody. Gdy się wynurzył między damami na kanapie, był rozczochrany, jakby wracał z wycieczki na Orlą perć. Xenia śmiała się do rozpuku, pokładała się od chichotu, — na pozór z tego, że ów literat przekradał się pod stołem, — lecz w gruncie rzeczy z czego innego. Oto Śnica stawał się bezczelnie odważnym. Literalnie nie mogła obok niego siedzieć. Znajdowała, że to jest ordynarne i chamskie, lecz czuła, że ją wino zupełnie rozkleiło.

Wtedy to, wśród śmiechu, tarzając się na poręczy kanapy, uczuła, że ją przeszywa straszliwe zimno, jak gdyby cienki sopel lodu, drżący, a przenikliwy niby szpada, wbijał się coraz wyżej w jej stos pacierzowy. Chwyciło ją omglenie i niewytłomaczony niepokój. Zerwała się z miejsca i powiedziała, że się czuje niedobrze. Śnica zrobił jej zaraz miejsce. Szła ociężałymi kroki do drzwi gabinetu, czując, że ów sopel lodu znowu, lecz teraz ze zdwojoną siłą przebija ją na wskroś. Gdy doszła do drzwi, Śnica ją podtrzymywał, gdyż byłaby upadła. Objął ją troskliwie i wyprowadził do sąsiedniego gabinetu, gdzie było ciemno. Tam usiadła na jakiejś sofie. On obok. Podtrzymywał ją i uspakajał czule, łagodnie. Była pijana i doznała rozkoszy złudzenia, że to Ryszard jest obok niej. Chciała coś powiedzieć, jak do męża, wytłomaczyć mu, co jej jest, — gdy w tem po raz trzeci zimno nią zatrzęsło, osiadło w ramionach na długą chwilę i osaczyło czaszkę, niby korona z lodu. Otrzeźwiała zupełnie.

Świadomość tego, co ona tam robi, gdzie jest i z kim, — ścisnęła ją za gardło. Rozpacz sroga, dzika, ślepa, bezdenna!

Śnica przechylił jej głowę i do ust zbliżył swe usta. Policzek odtrącił go daleko. Całe towarzystwo było już w tym punkcie zabawy, że odgłos policzka wywołał szaloną uciechę. Rozległy się oklaski, okrzyki radosne, rubaszne dowcipy. Porwano się od stołu i ze śmiechem spieszono na ratunek...

* * *

Tyfus, który nazajutrz lekarze stwierdzili w organizmie Xenii, musiał ją oddawna nurtować. Pan Granowski sprosił specyalistów, a ci na konsylium orzekli o niewątpliwości tej właśnie choroby. Przeniesiono wdowę do zakładu, do cichego pokoju, którego okno wychodziło na cichy gród. Białe miała łóżko i biały koc na nogach. W oknach ciężkie firanki, zapuszczone nocami aż do dolnej ramy...

Było jej tu jak gdyby lepiej, niż tam, gdzie stale mieszkała. Nie chodziła już ciemnemi jaskiniami swego podziema. Nie tęskniła. Wielkie bóle głowy zamykały jej oczy, odwracały wzrok w jakoweś inne dziedziny i postronnemi, przymusowemi obrazy napełniały widnokrąg.

Popłoch się uczynił wśród młodzieży. Szerzyły go dwie przyjaciółki, które tyle sobie obiecywały po nawróceniu się smętnicy. Codzień przychodziły w odwiedziny, lecz nie zawsze je wpuszczano. Jeżeli której z nich wolno było wejść do pokoju, to tylko do jego środka, mało gawędzić i bez podawania ręki. Siedziały tedy w rozmownicy domu zdrowia, biorąc sobie do asysty we współczuciu, to tego, to owego z młodych ludzi. Panowie nie byli dopuszczani przez lekarzy do pokoju chorej. Stan jej był bardzo ciężki. Gorączka stała i wielka. Towarzystwo, wyczekujące na wiadomości w poczekalni, badało w sposób bezowocny przyczyny i miejsce możliwości inkubacyi tej choroby. Przychodzono do wniosku, że pacyentka musiała napić się wody, gdy sama jeździła do kopalni, co przedsiębrała ostatniemi czasy dosyć często. Na ten temat wygłaszano różne roztropne zdania i czyniono słuszne uwagi.

Z rzeczy swych Xenia nie miała w tej seperatce prawie nic. W szafie trochę bielizny, — na wieszadle futro-rotundę, w którem ją tutaj przywieziono, — miękkie pantofle przy łóżku. Tylko w szufladce stolika przechowywała jedną, jedyną pamiątkę po zmarłym mężu — srebrny worek podręczny, a w nim schowany — testament.

Jednej nocy gorączka podniosła się do najwyższego gradusa. Xenia leżała na wznak. Rozwartemi oczyma patrzyła w sufit. Sufit był ciemny, obcy. Tylko jeden biały promyczek lampy elektrycznej, jarzącej się na korytarzu, przedzierał się wskróś górnej we drzwiach szczeliny. Na tym promyczku, jakby na haku, zawisł wzrok. Teraz dopiero wszystko jaśniej ujrzała. Ten to jej maleńki w ciemności promyczek wszystko rozświetlił. Rozum w ogniu wewnętrznym, jak gdyby przepalił się, spopielał i przygasł. Nastało zwolnienie i odprawa biegu myśli. Ich miejsce zajęła głęboka i wszechwidząca zaduma. Jakoweś przymusowe, natrętne, niezwalczone obrazy dane zostały pamięci do wszechstronnego rozpatrzenia. Wyobraźnia stała się widząca wszystko na świecie i w głębiach. Tuman widzeń płynął, jak chciał i dokąd chciał. Niepojętą była szybkość oglądania zjawisk, stanów i niepowstrzymaną była przenikliwość dostrzeżeń. Wszystko się otwarło i wszystko było dostępne. Xenia pojmowała światło księżyca, które stało tej nocy w przestworze, i miała przed sobą życie ziemi, jakiekolwiek i gdziekolwiek było. Czuła za drzewa nieruchome i wiedziała, czego doświadczają. Obejmowała pamięcią wszystkie rzeczy minione, o które tylko w locie swym potknęło się jej wspomnienie. Miała w sobie nieprzebraną pełnię uczuć, wszystek ich początek, wzrost, życie, szaleństwo i upadek. Nie tylko swoje wzruszenie ogarnęła niezwalczoną władzą pamięci, lecz także wszystko, co za żywota swego przeżył, on, przechodzień... Mówi się, iż to był symptom choroby, znak tej tajemniczej sprawy, która się w zdrowym organizmie dokonywała. Mówi się, iż choroba nie jest nigdy jakowymś izolowanym, samoistnym procesem natury, lecz tylko szeregiem częściowych zmian w zajściach fizyologicznych organizmu. Lecz z jakichże źródeł niewiadomych i dotychczas nieistniejących w tym organizmie wytrysły fale przedziwnej, pozarozumowej pojętności? Co nadało duszy ten czarodziejski przywilej, iż mogła widzieć zajścia tak niesłychane, scenę wstrząsającą aż do najgłębszej istoty czucia — boskiego dramatu swojego na ziemi bytowania? Z podziwem i srogiem wzruszeniem zaciekawienia Xenia patrzyła na te przygody, które były tak bezwzględnie obce i nowe, nigdy się i nigdzie nie wydarzyły, a przecież kędyś, stokroć pewniej, niż jakakolwiek rzeczywistość, zostały dokonane, — w nieprzemierzonym ogromie ducha, czy we wszechmądrem miłosierdziu Boga....

(C. d. n.).

nazwę jego imienia. Rada gminna uchwaliła jednogłośnie zmienić nazwę ulicy Sandomierskiej na „ul. Tadeusza Wyrwy Furgalskiego".

Otwarcie kuchni dla inteligencyi we Lwowie nastąpiło we wtorek w południe w gmachu Domu akademickiego przy ul. Senatorskiej. W ogromnej jadalni ustawiono szereg stołów, przykrytych śnieżnobiałymi obrusami. Doniczki z kwiatami obficie rozstawiono na stołach. Oprócz publiczności, która licznie tu przybyła, byli też na obiedzie: komendant miasta generał-major Riml, komisarz rządowy starosta Grabowski, rektor uniwersytetu radca dworu prof. Twardowski. Zarząd kuchni wojennej przygotował w dniu otwarcia kuchni 100 obiadów. Liczba wydawanych obiadów będzie jednak w miarę zgłaszających się osób powiększona. Obiad składa się z zupy, mięsa z ziemniakami, jarzyny i kawałka chleba i jest sporządzany pod codzienną kontrolą lekarzy wojskowych. Administracyjną stroną rozdzielania obiadów zajmuje się komitet pań, do którego należą: Juliuszowa hr Tarnowska z córką Heleną, hr Smorczowska i Róża hr Skarbkowa. Kuchnia będzie otwarta codziennie między 12 w południe a 2 po południu.

Z ziem polskich.

6-go sierpnia w Miechowie i okolicy. — Ziemia miechowska była tą częścią Polski, która pierwsza witała Strzelców, kiedy oni pod dowództwom Piłsudskiego dnia 6 sierpnia rozpoczęli — ostatnią naszą nadzieję — walkę o swobody narodowe. Piłsudski zdążając na Kielce ze swymi oddziałami przeszedł nasamprzód przez Michałowice. Słomniki, Miechów. Książ Wielki, miasta powiatu miechowskiego. Największą rolę w ruchu zbrojnym odegrał Miechów, tu wydano pierwsze odezwy imieniem wojska polskiego, tu stworzono też pierwsze organizacye narodowe. Słomniki zaś były pierwszem miastem Królestwa polskiego, które już 6 sierpnia w swoich murach witało bojowników o wolność i niepodległość; i dlatego też Komitet złożony z przedstawicieli całego powiatu miechowskiego postanowił uroczystość główną drugiej rocznicy 6 sierpnia 1914 r. urządzić w Słomnikach.

Przed obchodem wydano odezwę, w której zwrócono uwagę szerokim warstwom narodu na znaczenie walki, jaką prowadzą legioniści w myśl najszczytniejszych tradycyj polskich.

W dzień obchodu zjechało się mnóstwo ludu z okolicznych wiosek, niektóre z nich przyszły „kompaniami" niosąc sztandary narodowe na czele pochodów. Uroczystość rozpoczęto mszą polową odprawioną przez ks. kapelana O. Strzemeskiego z Kozienic, który następnie wygłosił nadzwyczaj podniosłe kazanie, wskazując w niem na związek, jaki istnieje między zbrojnym czynem polskim — Legionami polskimi — a korzystnym, w tej chwili, stanem sprawy polskiej.

Potem w imieniu Komitetu przemówił krótko prezes jego p. D u n i n, dziękując za przybycie delegacyom i gościom. Imieniem miasta i okolicy mówił p. mec. K o p c i ń s k i, który w gorących słowach złożył hołd żołnierzom polskim i przedstawił te nastroje, jakie przeżywała ziemia miechowska w dniu 6 sierpnia 1914 r.

Dr Buchowiecki, lekarz pułkowy Legionów polskich wygłosił w końcu mowę imieniem delegacyi oficerów legionowych.

W czasie przemówienia mec. Kopcińskiego odsłonięto tarczę Legionów, jaką ziemia miechowska ufundowała na rzecz wdów i sierót po żołnierzach polskich, jest to trzecia tarcza, jaką Królestwo zrobiło. Wykonana nadzwyczaj artystycznie przedstawia na ciemnem tle herby starożytnych miast naszej ziemi: Miechowa, Proszowic i Słomnik, w środku zaś orzeł legionowy okolony odpowiednim napisem. Po skończonej uroczystości zaczęto wbijać gwoździe imieniem delegacyi i miast; pierwsze wbili przedstawiciele Legionów. Msza polowa na rynku, przemówienia niemniej i tarcza, wywarły na słuchaczach nadzwyczaj podniosłe wrażenie, co nie pozostanie bez wpływu na okoliczną ludność. która z najdalszych krańców powiatu zjechała, aby oddać hołd Legionom i ich twórcy.

Pierwszy dzień wbijania gwoździ przyniósł kilkaset koron, mamy nadzieję, że w bliskiej przyszłości tarcza zapełni się białemi główkami, które nietylko przyniosą korzyść dla ofiar wojny i w Polsce ale także zaznaczą, że społeczeństwo czuje i myśli tak samo jak ci, którzy na rubieżach Rzeczpospolitej niosą swe młode życie, aby Polska zajęła miejsce godne ich ofiar, wśród narodów wolnych i niepodległych.

Po południu odbył się w ogrodzie pp. Maszadrów festyn na dochód obchodu.

Przewóz pism i druków do okupacyi niemieckiej w Królestwie. W „Dzienniku Rozporządzeń" dla generał-gubernatorstwa warszawskiego (Nr 39) ogłoszono następujące rozporządzenie:

Podróżni, przekraczający granicę państwa niemieckiego, są obowiązani przedstawić w biurze granicznem wszelkie pisma, druki i notatki, które mają przy sobie lub wiozą w swoich pakunkach. tak samo, o ile posiadają, wszelkie koperty, pakiety, kufry, w których się mieszczą tego rodzaju papiery pod urzędowem zamknięciem. To samo dotyczy map, rysunków technicznych, planów, wizerunków, okolic kraju, film lub innych tym podobnych wizerunków przedmiotów. Kto, pomimo zawezwania osoby wojskowej, lub urzędnika ochrony pogranicznej zaniedba przedstawienia przedmiotów, wymienionych w paragr. 1 lub kto usiłuje nie stosować się do żądania przedstawienia tych przedmiotów przy przekroczeniu granicy państwa niemieckiego, zostanie ukarany więzieniem, a obok tego może być skazany na grzywny do wysokości 3000 marek. Jeśli zachodzą okoliczności łagodzące, może być wymierzona tylko kara aresztu, lub pieniężna do wysokości 1500 marek. Ściąganie sądowo-karne należy do sądów wojskowych.

Usuwanie rosyjskich pamiątek w Warszawie. Na porządek dzienny publicznej dyskusyi w Warszawie wypłynęła sprawa usunięcia pamiątek rosyjskiego panowania w Warszawie. Jedną z najważniejszych jest sprawa przeróbki soboru na Saskim placu. Jeden z inżynierów p. L. zabiera w tej sprawie głos na szpaltach „Gońca":

W takiej sprawie należałoby urządzić pewnego rodzaju plebiscyt, a już conajmniej zażądać wypowiedzenia się bodaj gremium radnych i wszelkich partyj i organizacyj społecznych, oraz zawodowych.

Że nie możemy sobie, niestety, pozwolić na zburzenie tej bolesnej pamiątki, to pewne, ale że ta pamiątka jest jednak zbyt przykra na to, żeby z niej zrobić nasz Panteon, to także chyba nie ulega wątpliwości.

Panteon możemy i musimy wznieść tylko sami, z własnych środków i na miejscu przez nas wybranem (choćby na stokach cytadeli, gdzie jest tyle drogich nam kości), nie mamy zaś prawa na to, aby kazać leżeć naszym zasłużonym we wstrętnych nam żywych murach, stawianych przez znienawidzonego najeźdzcę.

Uważałbym za najistotniejsze, by cerkiew przebudować zwyczajnie na kościół, w takim razie pomysł p. L. co do umieszczenia figury Matki Boskiej Częstochowskiej na dzwonnicy byłby odpowiedni.

O ileby zaś budynek był przerobiony na gmach świecki, to chyba tylko na jakąś salę do obchodów narodowych lub też muzeum n. p. pamiątek narodowych z okresu obecnej wojny, wyzwalającej nas z pod ucisku moskiewszczyzny, którego pewnem upostaciowaniem u nas była cerkiew. — Wtedy właściwsza byłaby na dzwonnicy jakaś postać alegoryczna w rodzaju Anioła Zwycięstwa (z przedsionka Luvru).

A czy i jakie są projekty, co do usunięcia bardziej jeszcze bolesnych pamiątek, n. p. pomnika dla wiernych Moskalowi Polaków, — i czy obecni radni, a jest przecież szczęśliwie między nimi spora gromadka gorących patryotów, zajmą się poważnie oczyszczeniem Warszawy z moskiewszczyzny — zmianą nazw ulic (już zapoczątkowaną przez literatów), uporządkowaniem szyldów i t. p. jest to sprawa o wiele ważniejsza, niżby się pozornie zdawało.

Mowa gen. Hindenburga w Mitawie. Z okazyi rocznicy zajęcia Libawy naczelny wódz na rynku w Mitawie 1 sierpnia wygłosił mowę do żołnierzy, w której wspomniał o bohaterskich walkach żołnierzy niemieckich o te ziemie. Zakończenie mowy brzmiało według „Deutsche Warschauer Ztg.": „Straty, które zadaliście Rosyanom w zaciętych walkach dla obrony tej nam powierzonej nowej ziemi niemieckiej przed Jakobstadtem, nad Dźwiną, a przed kilku dniami przed Rygą, okazały cesarzowi naszą wolę żelazną urzeczywistnienia słów cesarskich: „Tu dotąd fala słowiańska już więcej niema uderzać!" Tu zapanują Niemcy i na zawsze. Za to walczymy i umieramy." — Mowę naczelny wódz zakończył okrzykiem na cześć cesarza.

Imieniem stacyi pokrzepiającej Komitetu Pań żyd. na dworcu, gdzie przejeżdżający żołnierze, ranni i ewakuowani otrzymują bezpłatnie posiłki, dziękuje tą drogą za dotychczasowe datki P. T. członkom i dobroczyńcom

Przewodnicząca
Paulina Eisenthalówna.

6054

Odznaczenia w krakowskich szpitalach. Żelazny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności w uznaniu znakomitej i pełnej poświęcenia służby w czasie wojny otrzymali sierżanci: F l a u m e n h a f t Szymon i R ü b n e r Jakób w szpitalu fortecznym nr 2, Józef R o b a k i Maurycy L ö s c h n e r w szpitalu epidemicznym nr 1, V a n e k Ludwik w szpitalu fortecznym nr 8.

6084

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Z Ajdukiewiczów Jadwiga i Stefan Dańcewiczowie zamiast zawiadomienia o ślubie 25 K; Leopold i Zygmunt Spirydowiczowie i Janowie Ryczyńscy zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wandy Spirydowiczowej 60 K; Henio Maziarski 1 K 21 h.

Na ogólne cele opieki nad legionistami: Z. K. 2 K.

Na Czerwony Krzyż: Lichtowie zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wandy z Jacklów Spirydowiczowej 10 K (w nr. 413 mylnie wymienione).

Na rodziny żołnierzy Polaków: Chorzy szpitala fortecznego nr I. oddział I. z okazyi imienin p. dra Bolesława Rzegocińskiego, szefa oddziału chirurgicznego I. w tymże szpitalu, 106 K.

Na Przytulisko weteranów 63 roku: Szybalscy zamiast wieńca na trumnę ś. p. ks. Drohojowskiego 10 K.

Na fundusz stypendyjny im. Tomasza Sołtysika: Józefowie Lewiccy zamiast kwiatów na Jego trumnę 20 K.

Lista strat II. brygady Legionów polskich (II. i III.).

Za czas od 1 do 4 sierpnia 1916.

Polegli 2 pp.: pluton. Boguniewicz Roman, II/2 baon, 3 sierpnia; sekc. Czyżewski Adam, I/2 baon, 3 sierpnia; sekc. Rytko Ludwik, I/2 3 sierpnia; szereg. Grauer Arnold, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Koźlik Stanisław, I/2, 3 sierpnia; szereg. Pałamar Mikołaj, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Zieliński Ignacy, I/2 baon, 3 sierpnia. Wszyscy polegli w bitwie nad Stochodem pod Rudką Miryńską, wymienioną w komunikacie sztabu austryackiego z dnia 4 bm.

Ranni 2 pp. (pod Rudką Miryńską): szereg. Adamski Wincenty, I/2 baon, 3 sierpnia; szer. Apfelsüss Gustaw, I/2 baon, 3 sierpnia; sekc. Bernaś Tomasz, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Bilobram Mikołaj, O. K. M. 1, 3 sierpnia; chorąży Bogacz Andrzej, III/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Borowski Jan, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Brummer Wikter, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Brzoziński Leon, I/2 baon, 3 sierpnia; plut. Cięciwa Józef, II/2 baon, 3 sierpnia; szer. Cieśla Józef, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Cybulski Roman, I/2 baon, 3 sierpnia; st. żołn. Dąbek Walenty, II/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Dudzik Leonard, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Fajkis Jan, I/2 baon, 3 sierpnia; Gajewski Mieczysław, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Gąsior Edward, telefon I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Golec Władysław, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Górecki Leon, I/2 baon, I/2 baon, 3 sierpnia; st. żołn. Halitef Władysław, II/2 baon, 3 sierpnia; st. żoł. Jagiełło Władysław, I/2 baon, 3 sierpnia; st. żoł. Kasperek Franciszek, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Huetter Szczepan, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Kłosowski Jan, II/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Klimek Józef, II/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Koczur Leon, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Kostyszyn, III/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Kozaczewski Emil, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Kruk Mieczysław, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Kubica Ernest, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Kulik Wasyl, III/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Huetter Michał, I/2 baon, 3 sierpnia; porucza. Machowicz Stanisław, II/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Maciąg Maryan, O. K. M. 1, 3 sierpnia; sekc. Malak Leon, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Matejski Józef, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Nowacki Jan, I/2 baon, 3 sierpnia; szer. Orłowski Adam, I/2 baon, 3 sierpnia; st. żoł. Pacocha Wojciech, II/2 baon, 3 sierpnia; sekc. Piszczek Wilhelm, II/2 baon, 3 sierpnia; sierż. Płochowski Stefan, II/2 baon, 3 sierpnia; szer. Popiel Kazimierz, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Presz Edward, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Rosenthal Maksym, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Schildhaus Herman, I/2 baon, 3 sierpnia; szer. Smyk Stanisław, I/2 baon, 3 sierpnia; st. żoł. Skobyłka Jan, II/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Szklarczyk Julian, I/2 baon, 3 sierpnia; szer. Theuer Roman, I/2 baon, 3 sierpnia; szer. Trasiewicz Adolf, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Wójcik Jan, I/2 baon, 3 sierpnia; plut. Wójcik Wojciech, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Wysmyk Maryan, I/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Zontek Piotr, II/2 baon, 3 sierpnia; szereg. Zachorlicz Jakób, II/2 baon, 3 sierpnia.

Polegli 3 pp. (pod Rudką Miryńską): st. żoł. san. Barnaś Stefan, II/3 baon, 4 sierpnia; szer. Jachnicki Bronisław, II/3 baon, 3 sierpnia; sekc. Kaczor Władysław, II/3 baon, 3 sierpnia; szer. Parcicki Herman, II/3 baon, 3 sierpnia; st. żoł. Michalik Leon, oddz. telef. pułk., 4 sierpnia; szereg. Sajak Władysław, I/3 baon, 3 sierpnia.

Ranni 3 pp. (pod Rudką Miryńską): szereg. Bielusiak Jan, III/3 baon, 3 sierpnia; szereg. Bendyk Wojciech, I/3 baon, 3 sierpnia; szereg. san. Czarnochus Maciej, III/3 baon, 3 sierpnia; szereg. Dziedzic Jakób, I/3 baon, 3 sierpnia; szereg. Geisler Maryan, II/3 baon, 3 sierpnia; plut. Jaremicki Zenon, II/3 baon, 3 sierpnia; szereg. Jabłoński Józef, III/3 baon, 3 sierpnia; st. żoł. Kiniarz Piotr, O. K. M. 1, 3 sierpnia; st. żoł. Kopeć Andrzej, O. K. M. 1, 3 sierpnia; sekc. Markiel Franciszek, I/3 baon, 3 sierpnia; szereg. Niemiec Władysław, I/3 baon, 3 sierpnia; szereg. Ples Stanisław, I/3 baon, 3 sierpnia; szereg. Pszonka Eugeniusz, III/3 baon, 3 sierpnia; st. żoł. Pawłucki Michał, oddz. telef. pułk., 3 sierpnia; szereg. Rajchel Jan, II/3 baon, 3 sierpnia; st. żoł. Siwiec Wincenty, II/3 baon, 3 sierpnia; szereg. san. Schmidt Adam, III/3 baon, 3 sierpnia; plut. Szoja Paweł, II/3 baon, 3 sierpnia.

Wojna.

Rocznica urodzin cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 19 sierpnia.

Obchód w Lublinie.

Z okazyi rocznicy urodzin cesarza przeciągała rano ulicami miasta muzyka wojskowa, poczem wojska wyruszyły na główny plac. Przybył cały korpus oficerski i urzędniczy. O godz. 9 rano zjawił się generał gubernator wraz z zastępcą swym i szefem cywilnego komisaryatu, oraz zastępcy ministerstwa spraw zagranicznych, niemieckiej naczelnej komendy armii, i oficerowie generalnego sztabu. Następnie generał gubernator udał się z zebranymi na uroczyste nabożeństwo, zakończone »Te Deum« i odegraniem hymnu państwowego. Uroczystość zakończyła się defiladą przed generał-gubernatorem.

Uroczystość w Berlinie.

Berlin, 19 sierpnia.

Z okazyi urodzin cesarza Franciszka Józefa odprawiono w kościele św. Jadwigi uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział: austro-węgierski ambasador z małżonką, przedstawiciele pary cesarskiej niemieckiej, deputacya pułku grenadyerów imienia cesarza i kolonia austro-węgierska.

Podczas przyjęcia kolonii austro-węgierskiej w ambasadzie, ambasador ks. H o h e n l o h e w odpowiedzi na przemowę prezydenta austro-węgierskiego komitetu pomocy odpowiedział dłuższą mową, w której przedstawił wydarzenia wojenne w ostatnim roku i zaznaczył, że po wyparciu nieprzyjaciela z Rosyi, po ukaraniu i zgnębieniu Serbii i Czarnogóry, w naszym zwycięskim pochodzie naprzód na froncie południowo-zachodnim, jako też po bohaterskich walkach naszego sojusznika niemieckiego na zachodzie uprawnioną wydawała się nadzieja, iż zbliża się koniec wielkiego zmagania się. Tymczasem na wschodzie pojawiła się ciężka chmura, która z nieoczekiwaną siłą wyładowała się ponad naszym frontem przeciw Rosyi. Jesteśmy dość silni, by módz spokojnie przyznać, że nasz przeciwnik na wschodzie, a pośrednio przez to także nasi przeciwnicy na południowym zachodzie w tych jeszcze nie zakończonych ciężkich walkach osiągnęli sukcesy. Ale już w pierwszym tygodniu ofenzywy, jak zwykle z hałasem podjętej, radosne chwalby zwycięskie nieprzyjaciela okazały się przedwczesnemi i bez przesady możemy dziś już w pełni mieć ufność, iż odeprzemy także te wszechstronne nowe ataki, że także dalej sztandary austro-węgierskie, niemieckie i ich walecznych sprzymierzeńców powiewać będą z murów centralno-europejskich twierdz, jeszcze dumniej aniżeli dotąd. W tej walce obronnej walczą sprzymierzeńcy obok siebie nie jako różne rozmaite ludy i narody, nie jako poszczególne jednostki lub odrębne interesa, nie jako poszczególne wojska lub części wojsk, lecz jak jedna wielka całość, nierozerwalnie złączona dla wspólnego celu, którym jest utrzymanie naszego istnienia i zabezpieczenia go po wojnie. Oby na tej drodze nasz najwyższy wódz nas dalej wiódł przez walki ku zwycięstwu, a przez zwycięstwo do pełnej chwały przyszłości.

Ambasador zakończył gorącem życzeniem błogosławieństwa dla monarchy i ponowił przysięgę ludów, że nie spoczną lecz dalej będą walczyły tak w polu jak i wytrwają w domu, w tej walce o byt ojczyzny.

Następca tronu do sułtana.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Jego cesarska i królewska Wysokość generał kawaleryi i admirał arcyks. Karol Franciszek Józef wystosował z okazyi nadejścia cesarskich otomańskich wojsk na front wojsk podległych jego komendzie, do sułtana depeszę powitalną.

Sułtan polecił c. i k. pełnomocnikowi wojskowemu, który wręczył mu tę depeszę, donieść arcyksięciu, że szczególnie się cieszy, iż wojska jego stoją pod rozkazami następcy tronu i że żywi największą nadzieję szczęśliwego wyniku sprzymierzonej broni.

Administracya austro-węgierska w Czarnogórze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Cetynia, 19 sierpnia.

»Cetinjer Ztg.« ogłasza artykuł p. t. »Cele naszej administracyi w Czarnogórze«, w którym pisze między innemi:

Upływa 7 miesięcy, jak Austro-Węgry zaczęły swą pracę kulturalno-pokojową, aby ludności, dotkniętej wojną, zapewnić błogosławieństwo pokoju. Pierwsze zarządzenia dotyczyły zaopatrzenia w żywność, oraz pomocy w uprawie pól, leżących od początku wojny prawie zupełnie odłogiem. Sprowadzono z monarchii setki ton zboża, mąki, soli i innych środków żywności, i rozdzielano je między ubogą ludność wśród najtrudniejszych warunków w kraju bezdrożnym. Równocześnie podjęto zakładanie nowych dróg i naprawę istniejących. Potrzeba było do tego tysięcy robotników, każdy z nich za swą pracę otrzymywał codziennie pokarm i zapłatę. Otwarto dla ludności cywilnej wszystkie szpitale wojskowe i zakłady sanitarne i z radością można było stwierdzić u ludności zrozumienie dla sanitarnych zarządzeń. Także ogólne szczepienie przeciw różnym chorobom zakaźnym dało się szybko przeprowadzić bez przymusu. Szkoły zamknięte od czasu wojny bałkańskiej, otwarto na nowo, ustalono szkody w budynkach kościelnych, szkolnych i w probostwach. Wieśniakom dostarczono nie tylko zboża na zasiew, lecz także narzędzi i maszyn, tak, że uprawa roli przybrała rozmiary, jakich nigdy nie miała przed wojną. Wcześniej też, niż się spodziewano, Czarnogóra przybierze obraz pokojowy. Obecnie podniesienie dobrobytu, rozwój handlu i ujednostajnienie sprawiedliwości, są celem naszego zarządu w Czarnogórze. To też Czarnogóra może spoglądać w lepszą przyszłość, już nie przeciw Austro-Węgrom, lecz z niemi.

Kwestya polska w Rosyi.

Hamburg, 19 sierpnia.

»Hamb. Nachrichten« donoszą ze Sztokholmu:

»Birż. Wied.« oświadczają: Należy poważnie wziąć się do rozważenia kwestyi polskiej, tak, by Rosya nie mogła być w tej sprawie ubiegnięta przez mocarstwa centralne.

»Riecz« podnosi, że traktowanie Polaków w Rosyi stoi w rażącej sprzeczności z odezwą wielkiego ks. Mikołaja.

Ataki rosyjskie na Kowel.

Berlin, 19 sierpnia.

„Frankf. Ztg" donosi drogą okrężną z Petersburga:

Na zachód od Łucka gromadzą Rosyanie wielkie rezerwy — mówią o trzech korpusach — celem wykonania decydującego ataku na ważny punkt węzłowy Kowel. Atak ten planowany jest na koniec sierpnia.

Niezadowolenie z ofenzywy rosyjskiej.

Genewa, 19 sierpnia.

Hervé atakuje w swoim dzienniku gwałtownie Rosyan, żądając od nich przyśpieszenia tempa ofenzywy, a to celem zajęcia w najbliższych dniach Lwowa dla wywołania odpowiedniego nastroju w Warszawie. Dotychczasowe wyniki ofenzywy Brusiłowa są niedostateczne, by rusofilskich(?) Polaków natchnąć odwagą. Przeciwnie, należy się raczej obawiać zupełnego odpadnięcia Polaków.

»Temps« przyznaje, że **armia generała Sacharowa zatrzymana została między Seretem a Strypą. Także armia generała Leczyckiego zwolniła tempo swoich operacyj.** Brusiłow zamiast atakować ustawicznie zbyt trudne do wzięcia punkty, powinien ofenzywę swoją przerzucić na inne miejsca.

Zmiany w gabinecie rosyjskim.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Sztokholm, 19 sierpnia.

Donoszą tu z Petersburga:

W gabinecie rosyjskim mają zajść dalsze zmiany. Jak donosi »Nowoje Wremia«, **minister handlu Szachowski udał się do kąpiel na Kaukazie i już nie wróci na swój posterunek.** Minister rolnictwa Naumow został zamianowany towarzyszem Krywoszeina, przewodniczącego wszystkich urzędów sanitarnych.

Nowe sprzeniewierzenia w Petersburgu.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 19 sierpnia.

»N. W. Tagblatt« donosi ze Sztokholmu:

Jak donoszą z Petersburga, wyłoniła się tam nowa sprawa skandaliczna. W komitecie opieki nad rodzinami, pozostałemi po poległych żołnierzach, do którego należą panie z arystokracyi dworskiej i najwyższych kół urzędniczych, **zniknął bez śladu znaczny fundusz.** Panie z arystokracyi, które mniej skłaniają się ku prawicy, podnoszą zarzut, że żona prezydenta gabinetu, pani Stuermerowa musi co najmniej wiedzieć, gdzie się znajduje ów fundusz.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu wypowiedziano wprost podejrzenie, że p. Stuermerowa użyła owego funduszu dla siebie. **Wynosi on kilka milionów rubli.** P. Stuermerowa, oburzona tymi atakami, wystąpiła z komitetu, a panie z kół biurokracyi mają pójść za nią, skutkiem czego grozi niebezpieczeństwo, że cała ta fundacya zniknie.

Obława na Rosyan w państwach koalicyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 19 sierpnia.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

Wedle wiadomości, którą przynosi »Acht-Uhr-Blatt« z Kopenhagi, na mocy porozumienia pomiędzy Rosyą z jednej strony a Francyą, Anglią i Włochami z drugiej, zostali **wszyscy rosyjscy nihiliści i wogóle rosyjscy emigranci polityczni wcieleni do wojsk owych państw.**

Stanowisko Rumunii.

Budapeszt, 19 sierpnia.

„A Nap" donosi z Bukaresztu:

Organ konserwatystów „Steagul" oświadcza:

Zbliżający się tydzień będzie miał doniosłe znaczenie zarówno dla wojny jak i dla pokoju. Jeżeli rozstrzygnięcie nie zapadnie w ciągu najbliższych dwóch tygodni, interwencya Rumunii będzie mogła nastąpić dopiero na wiosnę, gdyż na zimową kampanię Rumunia nie jest przygotowana.

Uwięzienie Filottiego.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 19 sierpnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Bukaresztu:

Jak donosi »Epoca«, syndyk giełdy bukareszteńskiej Filotti, wmieszany do sprawy wielkich sprzeniewierzeń na poczcie, został **uwięziony w miejscowości Buszkin.**

Bitwa na morzu Bałtyckiem.

Genewa, 19 sierpnia.

Dzienniki paryskie donoszą z Londynu:

Obiegają tu pogłoski o bitwie, stoczonej między flotą rosyjską a niemiecką na morzu Bałtyckiem między wyspami Arkö a Runöe.

Nacisk Anglii na Szwecyę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 sierpnia.

Biuro Reutera donosi:

Król podpisał królewskie rozporządzenie, zabraniające wszelki wywóz do Szwecyi, bez specyalnego pozwolenia wojennej handlowej rady

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 19 sierpnia.

Mianowania w armii.

Wiedeń. Cesarz nadał tytuł i charakter zbrojmistrza marszałkowi polnemu Franciszkowi Scholz, aktywowanemu na czas mobilizacyi. Tytuł i charakter marszałków polnych porucznikow otrzymali gen. majorzy rezerwy: Józef Grimm von Haifels i Ernest Ritter Hörmann von Wuellerstorf u. Urbair. Tytuł i charakter gen. majora otrzymał pułkownik rez Alfred Pleskott.

Cesarz zamianował podpułkownika korpusu sztabu generalnego Gustawa Iszkowskiego wojskowym attaché przy poselstwie w Hadze.

Odznaczenie arcyksiążąt.

Wiedeń. »Wiener Zeitung« donosi: Cesarz zamianował arcyksiążąt Rainera i Leopolda rycerzami orderu Złotego Runa.

Dar cesarza dla ambasadora Ameryki.

Wiedeń. Cesarz polecił wręczyć amerykańskiemu ambasadorowi Penfieldowi portret monarchy z własnoręcznym podpisem.

Z przybocznej Rady aprowizacyjnej.

Wiedeń. Minister spraw wewnętrznych zamianował b. wiceprezydenta Krakowa dyrektora Banku kredytowego miejskiego w Krakowie, Franciszka Maryewskiego, członkiem przybocznej Rady aprowizacyjnej.

Wojska rosyjskie we Francyi.

Paryż. Według „Matin", do obozu w Mailly przybyły nowe wojska rosyjskie.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Poszukiwanie zaginionych.

Świdzińska Michalina z Zosią z Radomia usilnie proszą syna **Michała** z Niemirowa lub **Apolinarego Świdzińskiego** z Hajsyna (gub. podolska) o wiadomość za pośrednictwem dzienników. Pism polskich proszę o przedruk. 6041

Ktoby wiedział cokolwiek o losie sióstr **Heleny z Owsińskich Pniewskiej i Julii Owsińskiej**, które przed wojną mieszkały w Warszawie, zechce o tem donieść Ludwikom Dyczkowskim w Żywcu, Galicya, Austrya. — Wszystkie dzienniki w Królestwie Polskiem i w Rosyi uprasza się o łaskawy przedruk. 5919 2 3

Poszukuje się mieszkania z całem utrzymaniem dla studenta szk. real. Zgłoszenia list. pod „Dobra rodzina" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6045

Przyjmę na stancyę

jak lat poprzednich, uczniów ze szkół średnich. Troskliwa opieka, dobry wikt, oraz pomoc w nauce zapewnione. Helena Pełczyńska, ul. Pędzichów 15, II p. 6047 1 2

Do sprzedania

dwie dynamo-maszyny do prądu stałego o napięciu 110 wolt. Jedna z tych maszyn o sprawności ca. 27 kilowatów, druga o sprawności ca. 16 kilowatów. Do sprzedania są również dwa motory do gazu ssanego, jeden o sile 30 kp., drugi o 25 kp., wraz z generatorem. — Bliższych szczegółów udzieli **Zarząd Grand hotelu.** 6044 1 6

Panienka kształcąca się w Krakowie, znajdzie wygodne umieszczenie z utrzymaniem przy samotnej wdowie. Zgłoszenia: Kowacz, Jabłonowskich 22, parter, na lewo. 6048 1 3

Sok malinowy

najlepszego gatunku w gąsiorach po 30/50 kg, po najtańszych cenach stale na składzie. Taubler, Podgórze, Kościuszki 10. 6042 1 3

Dziewczynkę

półroczną umieszczę na czas dłuższy w domu inteligentnym za dobrem wynagrodzeniem. Najchętniej w Zakopanem lub na wsi. Zgłoszenia list. pod **M. P.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5986 1 3

Sprzedam

300 m³ dębiny w klocach, I klasy, przeschniętej. Dętkowski, Słotwina-Brzesko. 6035 1 3

Poszukuje się

bardzo zdolnych panien do krawieczyzny i staniczarek na stałe za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia list. pod Stałe zajęcie przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6040 1 2

Pokoje

1 lub 2 umeblowane, obiady domowe. Kremerowska 14, I piętro. 6037 1 3

Staniczki

jeszcze dziś sprzedaje **z opustem** 5% Magazyn bielizny Gizeli Brand, Starowiślna 6. 6049 1 3

Biuro umieszczeń Stowarzyszenia Nauczycielek

Kraków, Karmelicka 32

poleca **nauczycielki, bony i wychowawczynie,** Polki i cudzoziemki. Godziny biurowe od 11 do 1. 5878 4 5

Polak

zdolny kontrolor, urzędnik podróżujący, zarządca cegielń, tartaków, kasyer lub rachmistrz dóbr z akademią handlową i długą praktyką, przyjmie posadę w Galicyi zachodniej lub Królestwie. Referencye pierwszorzędne. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **5930.** 5930 1 0

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.



I-a brzytwy ze srebrzystej stali K 2·—, 3·—, 4·—. Bezpieczne przyrządy do golenia, z jednem ostrzem K 2·—, 3·—. Przyrząd do golenia „Perfekt", z 6 ostrzami K 11·50. Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 3·50. I-a maszynki do strzyżenia K 7·50, 8·50. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wywozowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1356 (Czechy). **Katalog główny z 4000 odbitek zadarmo.** 5556 3 20

OGNIE SZTUCZNE i zapałki bengalskie

w różnych odmianach poleca **H. NIEMETZ, KRAKÓW ulica Karmelicka l. 15.** 4212 25 25

D. 13 b. m. między godz. 12·30 i 1 zgubiono na drodze od ul. św. Filipa do ul. św. Mikołaja (przez planty) portfel z kwotą pieniężną i dokumentami. Znalazca zechce ów portfel zwrócić na ul. św. Filipa 13, I p., od 3—5 pop. lub o 7 wieczór. 5964 3 3

Technik-mechanik

z 6-letnią praktyką w najpoważniejszych firmach Królestwa Polskiego, Austryi i Węgier, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Technik-mechanik 6"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5969 3 5

Koncypient adwokacki

z półroczną praktyką adwokacką, oraz półroczną administracyjną (jako samodzielny referent dla spraw świadczeń wojennych), poszukuje posady w kanc. adwokackiej na prowincyi. Zgłoszenia pod **„Legitymacya 1445"** poste rest. Krzeszowice. 5958 2 3

Szukam posady

biurowej; przyjmę również miejsce kasyerki lub coś odpowiedniego. Jestem młoda, inteligentna i przystojna. Zgłoszenia list. do 1 września pod **A. S. 20** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5977 2 3

Urzędnik prywatny

rachunkowiec, Polak, z chlubną przeszłością, poszukuje posady buchaltera, sekretarza itp. w poważniejszej firmie lub instytucyi. — Zgłoszenia pod adresem: Bugno, Żółtańce (koło Lwowa). 5975 3 5

Poszukuje się

przy inteligentnej, katolickiej rodzinie, obszernego, frontowego pokoju bez umeblowania, położonego w śródmieściu, wraz z całem, skromnem utrzymaniem. Wynagrodzenie według umowy. — Zgłoszenia list. pod „Mieszkanie" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5962 2 2

Buchalterka

mężatka, mająca czteroletnią praktykę w większym zarządzie dóbr jako pomocnica do buchalteryi, poszukuje odpowiedniej posady w zarządzie dóbr, rafineryi nafty etc. Umie pisać na maszynie. Zgłoszenia list. pod **„Irena K."** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5937 2 2

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 5867 3 20

Gospodyni

kucharka potrzebna zaraz na wieś do małego gospodarstwa. Krasnicki, Białka, p. Krzeszowice. 5938 3 3

Potrzebny

nauczyciel od 1 września na wieś w Królestwie, niedaleko Krakowa do ucznia 7 klasy gimn. filol. Wiadomość: Al. Krasińskiego 21, u prof. E. Godlewskiego, między 12—3 po południu. 5923 3 3

Poszukuję

pomieszczenia dla ucznia 8-mej kl. gimn. w Krakowie. Zgłoszenia z dokładnemi warunkami pod: Kierujący Komisarz cywilny, Olkusz, Królestwo. 5940 3 3

Obszar dworski Gieraltowiczki

poszukuje **pomocnika gospodarczego** na stół. Posada do objęcia zaraz. 5973 3 3

Francuzka

rodowita, nauczycielka z dyplomem wydziałowym, przyjmie lekcye, oraz tłómaczenia z języka polskiego na francuski. Plac Szczepański 7, I p., na ganku. 5898 4 6

Poszukuje się

zdolnych **subjektów cukierniczych.** — Zgłoszenia ustne między godziną 2—3 po poł. i listowne pod adresem: Franciszek Zieliński, Kraków, ul. Sławkowska 23. 5902 4 6

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:

6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich, słynnej czeskiej roboty ręcznej, 42 K.

6 koszul męskich, z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—47 cm — 50 K.

20 m. pięknej tkaniny bawełnianej nadającej się na wszelką bieliznę, 45 K.

Sztukę 23 m. kolorowej powłoczki na pościel w niebieskie, czerwone lub różowe paski, najlepszego towaru, 118 cm. szerokości 78 K.

6 sztuk czysto-lnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, 250 cm długich 50 K.

30 m. dobrych resztek zefirów, oksfordów, kanafasów, szyfonów i t. d., 65 K.

Próbki rozmaitych towarów bawełnianych i lnianych za darmo, opłatnie. 2640 66 0

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych Dobruška.

Ogrodnik

w sile wieku, żonaty, wolny od wojska, poszukuje miejsca do większego ogrodu zaraz lub od 1 września. Zgłoszenia pod **J. L. S.**, Zelczyna 2668, p. Wielkie Drogi. 6039 1 3

Superarbitrowany

legionista, pomocnik handlowy z działu kolonialno-spożywczego, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **Teodor Pilch** poste rest. **Wolbrom** Król. Polskie. 6060 1 3

Panna

inteligentna poszukuje posady od 1 września u samotnej pani lub starszych państwa do zarządu domem. Zna się na kuchni, chowie trzody, gospodarstwie domowem i wiejskiem, umie trochę szyć. Zgłoszenia pisemne pod **B. W.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 6053 1 3

Magister farmacyi

katolik, długoletni dzierżawca, poszukuje dzierżawy lub zarządu apteki w większem mieście powiatowem Galicyi zachodniej od 15—31 września. Zgłoszenia listowne z warunkami przyjmuje C. Wajdowicz, Ustrzyki Dolne. 5987 1 4

Pan

który we środę dnia 16 b. m. o godzinie 8 wieczorem podjął pulares z pieniądzmi, upuszczony koło krzeseł w pobliżu Drobnera, zechce go oddać w Administracyi akcyzy, ul. Kopernika 1, drzwi Nr 13, gdzie otrzyma nagrodę. 6038

Dyplomowana pianistka

udziela lekcyj fortepianu metodą najświeższą starszym i dzieciom. Długa 18, II p., 1 drzwi na prawo. Zgłoszenia od g. 10—1. 6055 1 3

Panienki

kształcące się, znajdą umieszczenie u dwóch nauczycielek. Fortepian, konw. niem. M. i Gabr. Schwalbl, ul. św. Krzyża 16, I p. 6051

Sklep korzenny

w domu, w którym jest szkoła dla 1400 dzieci, do wynajęcia zarez. — Wiadomość: ul. św. Sebastyana 16, pralnia. 6043 1 5

Realności

w obrębie Krakowa, jednopiętrowej, przynajmniej z 8 do 10 ubikacyami i ogrodem, poszukuje się do nabycia. — Zgłoszenia pod **„Przedsiębiorstwo"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6036 1 4

Dla panienki

z ukończoną 9 klasą poszukuje się od 1 września w Krakowie mieszkania z wiktem, w zamian za naukę dzieci i mierną dopłatę. Zgłoszenia: **Jadwigę Olszowska, Męcinka, p. Jedlicze.** 5696 3 3

Trafika w śródmieściu

do odstąpienia. Zgłoszenia pod **„Trafika 41"** przyjmuje Administracya „N. Reformy" do 19 b. m. 5947 2 2

Do sprzedania

lustro duże, parówka, różne drabiny. K. Romański, ul. Konarskiego l. 31, I piętro, za parkiem Krakowskim. 5372 4 4

Rutynowanej pokojowej

władającej językiem polskim i niemieckim, z kaucyą 500 K poszukuje Adam Paluch, hotel Krakowski, Jasło. 5943 2 2

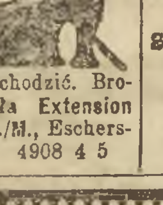
Zamiast obuwia sandały

męskie, damskie i dziecięce, z deszczółkowemi podeszwami, chronionemi przez podkładkę skórkową, w pierwszorzędnem wykonaniu, wygodne w noszeniu, we wszystkich wielkościach, do nabycia u firmy: **P. Buchbinder, Kraków,** ulica św. Sebastyana 34, I piętro, front. 5717 5 6

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 5023 17 20

Precz z tem



Uregulowanie nogi niewidoczne! Zupełnie elastyczne i lekkie. W każdym bucie można chodzić. Broszurę za darmo wysyła Extension T. z o. p., Frankfurt n./M., Eschersheim 339. 4908 4 5

Bazar Krajowy

Kraków, ul. Szewska 22
Lwów, ul. Akademicka 10

poleca najtaniej wyrobu krajowego: serdaki z ręk. i bez, damskie, męskie i dziecięce, konfekcyę damską i dziecięcą, bundy podróżne, peleryny, derki na łóżka i konie, sukno i t. p. 5626 1 3

Puder łopianowy

FRANCISZKI BUDZIASZEK

najlepszy środek do pielęgnowania włosów

przez 10 lat wypróbowany, posiada następujące zalety: usuwa łupież i tłuszcz, wzmacnia cebulki i przyspiesza porost włosów, chroni przed przedwczesną siwizną. P. T. Panie, które po umyciu wodą dostają bólu głowy i kataru, osiągają pożądany skutek, czyszcząc tylko głowę pudrem łopianowym, który jest w rodzaju piasku, czyni włosy puszystemi, ułatwia uczesanie fryzury. Przy chemicznem zbadaniu przez lekarzy, został uznany jako środek najlepszy na włosy, czego dowodem liczne podziękowania. Cena pudełka 2 K, dużego 3 K. — Do nabycia w Krakowie u firm: Reim i Sp., Rynek, Drogerya Wilkosza Karmelicka; ul. Sławkowska: Lenert i Drobniak. Mag. farm. Jan Link, Sławkowska 1, Sporn i Bękner, ul. Floryańska, Skład apteczny „Sanitas", ul. Długa 18, Hanak i Ska, ul. Szewska. Drohobycz: Wisłocki; Bochnia: Szymanowicz; Zakopane: Drogerya Ossowskiego; Nowy Targ: Apteka Ossowskiego; Tarnów: Apteka Adlera. 6009

Skład wysyłkowy: Kraków, ul. Floryańska l. 23, II p., Fr. Budziaszek.

H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska

Lwów, Hotel George'a

poleca następujące ostatnie wydawnictwa:

GROTTGER: CYKLE

(Warszawa-Polonia-Lituania-Wojna)

Album — 34 reprodukcyi w formacie folio. Cena K 10.—, z przesyłką pocztową K 11·—.

ADAM SKAŁKOWSKI: 5912 1 3

OFICEROWIE POLSCY STU DNI

(WATERLOO).

Cena K 3·20, z przesyłką pocztową K 3·70.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

PREPARATY NIEMIECKIE

Atophan, Novatophan, Citrovanille, Laxigen, Ovaraden-Trifferin, Milchzucker prof. Dr Soxhlet, Uricedin, Gonosan, Anusol.

Preparaty francuskie

Jodone Robin, Peptonate de Fer, Glycèrophosphate Granulé. 5701 2 3

Leprince

Arsycodile i Neo-Arsycodile i inne. Clin i inne. Kola Astier Granulé, Algocratine, Arhéol, The Chambard, Piperazine Midy, Santal Midy, Agarase, Sels de Vichy-Etat, Vichy-Comprimés. Urodonal, Papier Wlinsi, Papier Rigollot, Wina lecznicze francuskie, Valda pastylki.

Apteka „pod Słońcem"

Linia A-B w Krakowie. — Wysyłka na prowincyę.

Do nabycia we wszystkich księgarniach!

Nowość! Nowość!

Książka bardzo ważna świeżo opuściła prasę, niezmiernie aktualna w dzisiejszych czasach, p. t.: „Choroby weneryczne, ich skutki i znaczenie w życiu jednostki i społeczeństwa, tudzież sposoby leczenia i zapobiegania", z 10 rycinami. 136 str. Napisał **prof. Emil Wyrobek.** Cena egzempl. 4 kor., z wysyłką 4 kor. 50 hal. **Nakładem Sz. Taffeta, Kraków, ul. Wiślna l. 8.** 5550 4 10

Konkurs.

Prywatne gimnazyum realne w Nisku rozpisuje konkurs na posady nauczycielskie:

1) germanisty; 2) historyka; 3) przyrodnika.

Płaca roczna 2400 koron; o ile kandydat jest w toku egzaminu, 3000 koron.

Podania udokumentowane należy wnosić do **dnia 25 sierpnia 1916 r.** na ręce Dyrekcyi gimnazyum.

Pierwszeństwo mają kandydaci z językiem francuskim.

Prezes:
Fornelski.

5984 2 3

BATERYE OSŁONY PALNIKI do lamp kieszonkowych

5869 2 6

w niedoścignionej jakości ma tylko

MAKSYM KOLMER

skład artykułów elektrotechn.

Wiedeń, IX/4, Nordbergstr. 6. — Telefon 21923.



W sobotę 12 sierpnia zostawiłam w pociągu, jadącym w stronę Tarnowa, w wagonie II klasy, w Stróżach, czarną walizkę, w niej 4 srebrne łyżki, 6 par widelców i noży, klucze, przybory toaletowe i inne. Rzetelny znalazca raczy łaskawie zwrócić pod adresem: Z. Holcer, notaryusz w Strzyżowie n/W. 6016 2 5

Poszukuje się

kasy registrowanej

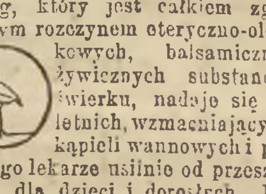
„National", używanej, dużej, oraz **wózka** do wożenia towarów o dwóch kółkach. — Zgłoszenia pod **B. Z. 33** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6033 2 3

Zawodowa pielęgniarka

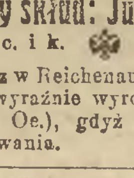
przyjmie zaraz posadę na wyjazd, najchętniej do sanatoryum. Zna się na Röntgenie; włada językiem niemieckim, polskim i angielskim. Zgłoszenia pod **Pielęgniarka 25** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5995 2 3

Mieszkanie

słoneczne, składające się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i spiżarki, oświetlenie elektryczne, na III p., jest do wynajęcia od 1-go października: ul. Felicyanek 5. — Wiadomość u dozorcy. Tamże zaraz 2 pokoje i kuchnia na II piętrze. 6021 2 3



Wyciąg, który jest całkiem zgęszczonym roztworem eteryczno-olejkowych, balsamiczno-żywicznych substancyi świerku, nadaje się do letnich, wzmacniających kąpieli wannowych i polecają go lekarze usilnie od przeszło 40 lat dla dzieci i dorosłych. Na 1 kąpiel 1 kor.



Główny skład: Juliusz Bittner c. i k. dost. nadw.

aptekarz w Reichenau (N. Oe.). Żądajcie wyraźnie wyrobów w Reichenau (N. Oe.), gdyż istnieją liczne naśladowania. 5050 4 8

Poszukuję pokoju

z przedpokojem, umeblowanego, z łazienką, z osobnem wejściem, ewentualnie z fortepianem i wiktem od 1 września. Zgłoszenia list. pod **L. N.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5998 2 2

Drogista z Królestwa

który 5 lat zarządzał składem aptecznym, poszukuje posady. Adres: Jakób Brykman, Radom, Spacerowa 24. 6007 2 3

KARLSBAD

„Willa Polska"

Zakład dyetetyczny

Dra Maleszewskiego

Haus Fürstenhof, Parkstrasse. Ceny normalne. Prospekty na żądanie. Usługa polska. 3964 11 0

1000 wyśmienitych

5-h. kostek rosołowych za 20 kor. sprzedaje za pobraniem z Pragi Fabryka środków spożywczych Müller & Co., Praga VII. 5680 9 16

Samouczek niemiecki „ARGUS"

zastępuje pobyt w kraju niemieckim.

Wydanie popularne

dostępne nawet dla osób, posiadających tylko minimalne wykształcenie szkolne

K 1·20

z przesyłką 1 K 30 h za zeszyt; zeszyty 1 i 2 z przesyłką 2 K 50 h.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny u **Stanisława Goldmana, w Krakowie, ul. Szewska 17** (Instytut języków Ansona).

4420 15 0

Apteka

w Galicyi zachodniej poszukuje zaraz aspiranta lub aspirantki farmacyi z rozpoczętą praktyką. Zgłoszenia przyjmuje Apteka „pod Białym orłem", Kraków, linia A-B. 5951 3 3

Dla agentów i domokrążców

nadarza się dowodnie zarobek 30 do 40 K dziennie przez sprzedaż nowego pokupnego artykułu w każdym domu łatwego do zbycia. Adolf Oppenheimer, Mor. Ostrawa, Brückeng. 13. 5948 2 10

Potrzebne zaraz

panny do ekspedycyi sklepowej. Wymagany język niemiecki „płynnie". **J. Michalik,** Cukiernia, Kraków. Zgłoszenia w godz. od 5—8 po poł. 5903 3 6

W Przemyślu.

WPan **W. Tomczyk.** List do N. R. nadszedł w sierpniu. — Odpowiedź wysłana. **Marya K.** 5972 1 3

Dwie panny

na stanowiskach, nawiążą korespondencyę z dwoma mężczyznami o pięknych zaletach duchowych. — Pierwszeństwo mają inteligentni wojskowi w polu i ułomni inwalidzi. Zgłoszenia pod „A. B. U." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6061

2 maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 5613 5 10

Potrzebna zaraz

osoba inteligentna, nie stara, sympatycznej powierzchowności, wzorowo czysta, któraby, umiejąc doskonale gotować i prasować, zajęła się całym domem lekarza, wdowca (sam). Reflektantki zechcą zgłaszać się z dołączeniem fotografii pod adresem: Dr Czesław Waligórski, Grybów. 6010 2 2

Parę ogierów

ciemnych szpaków, pół krwi araby, 4-letnich, 15½ miary, silnie zbudowanych, spokojnych, bez wady, ma do sprzedania Czaczki w Sokolu poczta Rzochów ad Mielec. 5974 3 6

Akademia handlowa w Krakowie.

Wpisy do Akademii, obu szkół dwuklas., męskiej i żeńskiej, na Kurs Abituryentów i Absolwentek odbędą się w dniach od 25 sierpnia do 4 września 1916 przy ul. Szewskiej 4 od godz. 10 do 12. 6052 1 3

WYDZIAŁY: PRACY SPOŁECZNEJ I GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

będą otwarte 1-go października **na Kursach wyższych dla kobiet im. A. Baranieckiego** obok dawnych Wydziałów literackiego i przyrodniczego, oraz Szkoły sztuk pięknych dla kobiet.

Przesyła programy i udziela informacyj sekretarka H. Tomaszewska w Krakowie, ulica Karmelicka l. 32.

5725 2 6 *Dyrektor Józef Rostafiński.*

Galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy

poszukuje lokalu na biura, składającego się z 25 do 30 pokoi w śródmieściu.

Oferty wnosić należy na ręce Dyrekcyi w gmachu Towarzystwa rolniczego, plac Szczepański 8. 6031 2 3

WPISY

na kursa buchalteryi, rachunkowości państwowej, stenografii, pisania na maszynach i t. d. w **Szkole buchalteryi „Hermes" J. Pilcha w Krakowie, Floryańska 39, II p.,** codziennie od godz. 9—12 i od 3—5. 5826 5 10



REX

APARATY i SŁOJE „REX"

do konserwowania także bez cukru **jarzyn i owoców. Wyłączna sprzedaż na Kraków i zachodnią Galicyę** 5595 1 6

H. Neufeld, Kraków

Floryańska 12

Handel towarów żelaznych.

Wysyłka na prowincyę odwrotnie za zaliczką. 5595 5 6

Potrzebny

praktykant do ogrodnictwa, młody, porządny chłopiec, na wikt i pensyę, według umowy; posada pewna. Potrzebne świadectwa. Zgłosić się wprost do Zarządu ogrodów, Wielkie Drogi (koło Krakowa). 5978 2 3

Osamotniona wdowa

z pensyą, inteligentna, pragnie poznać starszego, inteligentnego mężczyznę w celach matrymonialnych. Zgłoszenia list. pod „Ernestyna 420" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5589 3 3

Papę dachową
Pokost sztuczny
Klej stolarski 5754 5 5
Smar do wozów
Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Tłuszcz Tovota

poleca i dostarcza

Generalna Reprezentacya przemysłu techn.-budowlanego **JAN GODZICKI** w Krakowie, ul. Dietlowska 30.

Flaszki apteczne

na lekarstwa, **wyłącznie okrągłe,** poleca po cenach fabrycznych firma **S. Unger, Jasło,** ul. Floryańska. Zlecenia uskutecznia bardzo szybko. 4525 19 20

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 5309 14 20

Nowe maszyny do pisania

marki Continental, papier, kalka i taśmy. — **I. L. Ameisen, Kraków.** 5846 5 13

DACHÓWKI

ciągnione i tłoczone karpiówki wszelkiego rodzaju

Drenowe rurki

poleca

fabryka Gustawa Handlera **w Karniowie**

Cegłę murarską

pełną i pustą, stropową, sklepieniową i płyty puste na **ścianki działowe**

zastępstwo na Galicyę, Bukowinę, Śląsk połud.-wsch. i Król. Pol. S. Freundlich, Kraków, ul. Wrzesińska 11.

4816 7 12

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, bóle głowy etc. 5059 54 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.

Rządca drukarni D. K. Górski.